

65. ROCZNICA WYBUCHU
POWSTANIA WĘGIERSKIEGO \5



**TO NIE POWINNO SIĘ
ZDARZAĆ! \4**



**NAJWIĘKSZE
INWESTYCJE
POLSKIEGO ŁADU \6**

213 tysięcy na przebudowę ulicy Kościelnej w niewielkim Milejewie. 28,5 miliona na budowę ulicy Plażowej i modernizację ulicy Pstrowskiego w Olsztynie. To najtańsza i najdroższa inwestycja w naszym regionie sfinansowana z Polskiego Ładu. Dzisiaj przedstawiamy te o wartości przekraczającej 20 milionów zł.

**TUNELE POŁĄCZĄ
JEZIORA? \7**



**FUNDUSZ ZAPYTA, CZY
BYŁO SMACZNIE \12**



**JĘDRZEJCZYK
ZAPOWIADA
POWRÓT \20**

DZIENNIK ELBLĄSKI

20 LAT

cena 3,20 zł (w tym 8% VAT)

CZWARTEK
|28|10|2021|

Co z ulicą Nowogródzką w Elblągu? \10





NASZA ARMIA BĘDZIE WIĘKSZA

Rząd chce zwiększyć liczebność polskiej armii do 300 tysięcy żołnierzy. Ma zostać wprowadzona zasadnicza służba wojskowa, ale dobrowolna. Żołnierze mają też lepiej zarabiać, bo dziś nie ma tłumów przed koszarami.



**ANDRZEJ
MIELNICKI**
a.mielnicki
@gazetaolsztynska.pl

Polska armia ma być większa. Rząd chce zwiększyć liczebność wojsk do 300 tys. żołnierzy. Obecnie armia liczy ok. 112 tys. żołnierzy i oficerów. — 250 tys. żołnierzy zawodowych i 50 tys. żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej to minimum — powiedział szef MON Mariusz Błaszczak przedstawiając razem z wicepremierem Jarosławem Kaczyńskim projekt nowej ustawy o obronie ojczyzny.

Choć porzekadło mówi, że za mundurem panny sznurem, to dziś już niekoniecznie młodzi Polacy i Polki chcą być żołnierzami. Dlatego rząd chce ich zachęcić i to na różne sposoby. Będą zachęty dla osób, które już dziś noszą mundur, jak i dla przyszłych rekrutów. Armia chce zatrzymać żołnierzy, dlatego mają się pojawić bonusy do pozostania w służbie. I tak

żołnierz, który po 25 latach służby zdecyduje się nie odchodzić na emeryturę, otrzyma dodatek motywacyjny w wysokości 1,5 tys. zł brutto. Po 28,5 latach służby wzrośnie on do 2,5 tys. zł. Będą też stypendia dla studentów, którzy zobowiążą się służyć w armii przez 5 lat.

Jednak wielkim novum jest powrót do zasadniczej służby wojskowej, ale już dobrowolnej. Ochotnicy przejdą 28-dniowe szkolenie podstawowe, a później szkolenie szczegółowe przez 11 miesięcy. Ci, którzy je ukończą, będą mogli zostać żołnierzami zawodowymi. Jako szeregowy, dziś zarabia 4400 zł brutto.

Jeśli uda się zrealizować te zapowiedzi, to Polska dysponowałaby trzecią pod względem liczebności armią w NATO (po Stanach Zjednoczonych i Turcji).

— Jednak liczebność armii to jedna, a co drugie to jej potencjał bojowy, uzbrojenie, możliwości walki — zauważa gen. broni rez. Waldemar Skrzypczak, były dowódca Wojsk Lądowych.



Fot. Zbigniew Wozniak

GEN. BRONI REZ. WALDEMAR SKRZYPCZAK: — ZAWSZE UWAŻAŁEM, ŻE TRZEBA POWRÓCIĆ DO ZASADNICZEJ SŁUŻBY WOJSKOWEJ, ALE OCHOTNICZEJ.

— O ile żołnierzy można po-
wołać, stosując system zachęt,
to jednak trzeba ich uzbroić
— dodaje generał Skrzypczak.
— I nie chodzi o „kałaszniko-

wy” i stalowe hełmy, ale nowo-
czesne systemy rażenia,
walki. Sprzęt, którym dziś
dysponuje armia wart jest
setki miliardów złotych. Za-

tem pytanie, kiedy możemy
tej większej armii zapewnić
nowoczesną broń? Nie sta-
nie się to w ciągu kilku lat, to
dłuższa perspektywa. Dlatego
plan rozbudowy armii musi
być skorelowany z możliwoś-
ciami budżetowymi państwa.
Chodzi o budowę na wskroś
nowoczesnej armii o zwielokro-
tnionych możliwościach
bojowych.

Dziś Polska przeznaczą na
obronę nieco ponad 2 proc.
PKB. W budżecie na ten rok
wydatki na obronę mają wy-
nieść łącznie 51,8 mld zł, co
stanowi 22 proc. PKB. Więk-
sza armia, to większe wydatki,
choć z drugiej strony bezpie-
czeństwo musi kosztować.

— Trzeba zbudować system
zachęt, które przekonają oby-
wateli, żeby chcieli zostać
żołnierzami — mówi generał
Skrzypczak. — Dzisiaj nie ma
tłumów przed koszarami. Ale
też nie stanie się to od razu,
bo nie znajdziemy nagle na
rynku 150 tys. chętnych do
wojska. Trzeba to rozłożyć
w czasie. To musi być proces,
który według mnie zajmie
10-12 lat.

Zdaniem generała, powrót
do zasadniczej, ale już dobro-
wolnej służby wojskowej, to
krok w dobrą stronę.

— Zawsze uważałem, że
trzeba powrócić do zasad-
niczej służby wojskowej,
oczywiście już ochotniczej,
dobrowolnej, bo to pozwoli
po pierwsze uzupełnić stan
osobowy armii, a po drugie
odnowić nasze rezerwy, bo
dziś te są dramatycznie stare
i trzeba je odmładzać — pod-
kreśla generał Skrzypczak.
— To mi się podoba. Po tych
trendach, kiedy armię się re-
dukowało, jest nadzieja dla
sił zbrojnych, że będą auten-
tycznie silne. Ale to nie stanie
się od jednej decyzji, to musi
być proces, a do tego potrzeb-
na jest strategia, plan rozwoju
i modernizacji sił zbrojnych.
Po tylu latach niepowodzeń,
bezsukcesyjnych wysiłków,
żeby tę naszą armię napra-
wić, budzi się nadzieja, chy-
ba w nas wszystkich, że jest
może szansa, żeby poprawić
stan armii. Jako żołnierz bar-
dzo się z tego cieszę. Za rok
przekonamy się, na ile te de-
klaracje staną się prawdziwe.

KRÓTKO

SĄD O MARSZU NIEPODLEGŁOŚCI

Sąd Okręgowy w Warszawie uchylił decyzję wojewody mazowieckiego dotyczące warszawskiego Marszu Niepodległości. Robert Bąkiewicz, szef Stowarzyszenia Marsz Niepodległości, zapowiedział odwołanie i oświadczył, że marsz się odbędzie. W listopadzie 2017 roku wojewoda mazowiecki na cztery lata zarejestrował Marsz Niepodległości jako wydarzenie cykliczne. Stowarzyszenie Marsz Niepodległości złożyło ponownie wniosek w tej sprawie.

W poniedziałek wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł wydał zgodę na trzy lata, ale decyzję tę zaskarżył do sądu prezydent Warszawy, Rafał Trzaskowski.

— Informowaliśmy już wcześniej pana wojewodę, że wydarzenie to nie odbywało się cyklicznie. W ubiegłym roku nie odbyło się ostatnie z cyklicznych zgromadzeń organizowane przez Stowarzyszenie Marsz Niepodległości. Prezydent wydał zakaz jego organizacji, który został utrzymany postanowieniami sądów dwóch instancji. Oznacza



Fot. pixabay.com

to, że to zgromadzenie nie miało kontynuacji w ciągu ostatnich trzech lat — wyjaśniała rzeczniczka stołecznego ratusza Monika Beuth-Lutyk. Marsz Niepodległości ma rozpocząć się 11 listopada o godz. 14. Jego uczestnicy mają przemarszować z Ronda Dmowskiego na błonia Stadionu Narodowego.

TO NIE JEST WŁAŚCIWA DROGA

Trybunał Sprawiedliwości UE zdecydował, że Polska ma zawiesić stosowania przepisów odnoszących się do Izby Dyscy-

plinarnej Sądu Najwyższego. Tak się nie stało. Wczoraj Komisja Europejska nałożyła za to na Polskę karę w wysokości 1 mln euro dziennie.

— Polski rząd publicznie mówił o konieczności dokonania zmian w tym obszarze, które zapewnią jego efektywne funkcjonowanie. Droga kar i szantażu wobec naszego kraju to nie jest właściwa droga. To nie jest model, w którym powinna funkcjonować Unia Europejska - unia suwerennych państw. — Tak skomentował tę decyzję rzecznik rządu Piotr Müller.

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5, 10-364 Olsztyn

PREZES
Maciej Matera
m.matera@gazetaolsztynska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna

**ZASTĘPCY REDAKTORA
NACZELNEGO**
Dawid Zmuda
Bartosz Orliński

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk wydawca@gazetaolsztynska.pl
Beata Brokowska
Igor Hrywna

Artur Dryhynicz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 83

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
GRUPA WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPA WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21



ZWIĄZKOWCY CHCĄ POMOCY RADNYCH

To już „poziom ubóstwa” — piszą w liście do radnych przedstawicielki związkowców o sytuacji finansowej pracowników UM w Olsztynie. Apelują o przyjrzenie się ich pensjom. Podkreślają, że zarobki urzędników od kilku lat są zamrożone i nawet awanse nie oznaczają podwyżek. Do listu odnieśli się radni i przedstawiciele władz UM na wczorajszej sesji Rady Miasta.



KAROL GROSZ
k.grosz
@gazetaolsztynska.pl

List związkowców do radnych liczy ponad 5 stron. Podpisane pod nim dwie przedstawicielki Związku Zawodowego Pracowników Administracji Samorządowej Urzędu Miasta wykazały nieprawidłowości oraz trudną sytuację finansową zatrudnionych.

Według auterek, od 2008 r., kiedy to Piotr Grzymowicz objął funkcję prezydenta Olsztyna, urzędnicy dostali tylko jedną podwyżkę w 2018 r., która wynosiła 170 zł brutto, co stanowiło wtedy od 3 do 5 proc. wynagrodzenia zasadniczego. Przypomnijmy, że wynagrodzenia tzw. budżetówki nie rosną wraz z najniższą krajową. W tym samym czasie, kiedy ich wynagrodzenia zwiększyły się o maksymalnie 5 proc. minimalne wynagrodzenie w gospodarce zwiększyło się o 48 proc., najniższa emerytura o 83 proc., a najniższe wynagrodzenie o 86 proc. Urzędnicy wskazują też, że awanse nie wiązały się z dodatkowym wzrostem pensji.

W liście związkowców czytamy:

„Można powiedzieć wprost: nie ma polityki płacowej,

brak jasno określonych reguł awansowania, przyznawania dodatków funkcyjnych czy specjalnych. Dodatek funkcyjny przyznawany jest inspektorom, chociaż nie uwzględnia to regulamin wynagrodzeń. Na wysokość dodatków funkcyjnych dyrektorów i kierowników nie ma wpływu liczba podległych pracowników czy waga zadań. Kwota niezależna jest od stażu pracy na kierowniczym stanowisku czy kategorii zaszerzegowania”.

Związkowcy zauważają pewne nieprawidłowości w przyznawaniu podwyżek pracownikom Urzędu Miasta. Jako przykład przytaczają sytuację, w której — według nich — niektórzy pracownicy w 2021 r. otrzymali podwyżki dwukrotnie. We wrześniu 2021 r. prezydent poinformował związkowców o braku funduszy na podwyżki, równocześnie przydzielając awanse w Wydziale Organizacji i Kadr. Obecnie w ratuszu mówi się o podwyżkach rzędu 4 proc., gdzie przy płacy zasadniczej wynoszącej 3000 zł wyniesie ona około 120 zł. Związkowcy zwracają uwagę, że niektórzy dostali wyższe pensje, a inni ciągle czekają. „Pan prezydent pisał do organizacji związkowej o braku funduszy na podwyżki. Teraz się mówi o systemowej podwyżce rzędu 4% (przy inflacji na poziomie 5,9%)”. Przy



Stanisław Gorczyca, sekretarz miasta:
Dosyć sprytnie żonglowano słowami, a fakty nagięto do maksimum

zarobkach 3000 zł (płaca zasadnicza) to kwota 120 zł, przy czym podwyżki, o których mowa sięgały nawet 700 zł”.

Pracownicy zwracają uwagę na brak jasnych zasad awansów ze stanowiska inspektora na głównego specjalistę, które wiąże się z wysoką podwyżką. Schemat ten nie jest zachowany w drugim kierunku, bo podinspektor bez żadnego stażu zarabia około 3000 zł, a inspektor, często z wieloletnim doświadczeniem około 3200 zł. Piotr Grzymowicz twierdzi, że zarobki urzędników z olsztyńskiego ratusza są podobne do zarobków ich koleżanek i kolegów z innych miast wojewódzkich. Związkowcy to sprawdzili.

„Zankiety przeprowadzonej w 2019 r. w 11 miastach wo-



Prezydent Piotr Grzymowicz:
Bądźmy uczciwi: nie mówmy, że od 13 lat nic nie było

jewódzkich najniższa średnia pensja pracownika brutto (wraz z kadrami kierowniczą) dotyczyła naszego Ratusza, a najwyższa Torunia. Natomiast najlepiej zarabiającym Prezydentem okazał się szef olsztyńskiego magistratu (źródło Serwis Samorządowy PAP - 16.01.2020 r.). Zbadaliśmy również poziom wynagrodzeń w niektórych gminach ościennych, czy w urzędach w Olsztynie. Zachęcamy do lektury i tak np. w Nidzicy zarobki podinspektora zaczynają się od 3 300 zł, a inspektora od 3 600 zł, urzędnik gminny w Dobrym Mieście na stanowisku inspektora zarabia od 3 700 zł wzwyż, podobnie jest w Barczewie. Mówimy tu wciąż o płacy zasadniczej. Inny przykład: urzędnik Wydzia-

łu Komunikacji Starostwa Powiatu Olsztyńskiego, z 8-letnim stażem pracy zarabia na poziomie 4000 zł, u nas 2800 zł”.

Do sprawy odniósł się Stanisław Gorczyca, sekretarz miasta, który jest odpowiedzialny za sprawy pracownicze w ratuszu: — Trudno jest wobec tego przejść obojętnie. Wiele wątków zostało tak ujętych, aby nadać im pejoratywny wydźwięk pasujący do narracji nadawców. Dosyć sprytnie żonglowano słowami, a fakty nagięto do maksimum — zauważył na wczorajszej sesji Stanisław Gorczyca. — To wszystko sprawia wrażenie łamania prawa i procedur przez pracodawcę. Autorzy parokrotnie posługują się określeniem „oficjalne podniesienie płac”, może to sprawiać wrażenie, że te podwyżki, które nie dotyczyły wszystkich pracowników, były nieoficjalne. Jest to oczywiście nieprawda, bo wszystkie podwyżki były legalne i oficjalne, jednak nie były negocjowane z przedstawicielami związku zawodowego — podkreśla Gorczyca.

Sekretarz Gorczyca odniósł się również do innych kwestii poruszonych przez związkowców.

— Mówienie o braku jasno określonych reguł przyznawania zasad awansów jest mijaniem się z prawdą. Obowiązują u nas odpowiednie przepisy, które są obecne

również w innych miastach. Regulamin mówi jasno: dodatki funkcyjne mogą być przyznawane nie tylko pracownikom na funkcjach kierowniczych. O żadnym faworyzowaniu pracowników nie ma mowy. Dla przykładu, jak można nazwać faworyzowaniem podwyżkę o 100 zł pracownika działu kadr, który ma kilkuletnie doświadczenie i zaangażowany jest w pracę? — mówił na sesji Stanisław Gorczyca. — W urzędzie ze względu na skromne możliwości finansowe prowadzimy comiesięczną analizę wydatków placowych. Podejmujemy decyzję w przypadku zagrożenia utracenia długoletnich wartościowych pracowników. Chcemy zachować fachowców, żeby utrzymać ciągłość realizowanych projektów — podsumował sekretarz.

W 2020 roku Urząd Miasta był dwukrotnie kontrolowany przez PIP. Kontrola dotyczyła wielu wątków, jednak żadnych naruszeń prawa nie stwierdzono.

Do sprawy odniósł się prezydent Grzymowicz: — To nie tak, że podwyżek od 13 lat nie było. W 2018 r. była regulacja w takiej wysokości, jaka mogła być. Na wniosek dyrektorów część pracowników awansuje lub dostaje nowe środki z racji wykonywania nowych obowiązków. Bądźmy uczciwi: nie mówmy, że od 13 lat nic nie było.

POLICJA SPRAWDZA, CZY PRZESTRZEGANY JEST OBOWIĄZEK NOSZENIA MASECZEK

Ponad 400 przypadków nieprzestrzegania obowiązku noszenia maseczek odnotowali w ostatnich dniach policjanci z Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie. Ten nawyk może znacząco powstrzymać czwartą falę pandemii koronawirusa, a jednak coraz mniej osób go stosuje.

Jak poinformował Andrzej Jurkun, rzecznik KMP w Olsztynie, w dniach 19-25 października w Olsztynie i powiecie olsztyńskim policjanci odnotowali 430 wykroczeń dotyczących nieprzestrzegania obowiązku zasłaniania ust i nosa w miejscach, gdzie jest to obowiązkowe, czyli m.in. w komunikacji publicznej i w galeriach handlowych.

Większość interwencji zakończyła się pouczeniami, ale kilkanaście osób otrzymało

mandaty. Jak donosi nasza czytelniczka, w środę rano w centrum handlowym Aura policja ponownie kontrolowała noszenie maseczek i już dużo częściej wlepiała mandaty.

W ubiegłym tygodniu minister zdrowia Adam Niemiński polecił służbom, aby sprawdzały, czy ludzie noszą maseczki — zwłaszcza na terenach, gdzie jest najmniej zaszczerpionych osób, czyli w tym w naszym województwie. Przypomnijmy, że — oprócz województwa lubelskiego



Fot. freepik

i świętokrzyskiego — jesteś najslabiej wyszczepionym regionem.

Wzrastająca liczba zakażeń przekłada się na obłożenie łóżek w szpitalach, a także na pracę w szkołach. Już ponad 80 placówek oświatowych w regionie musiało zmienić tryb nauczania — najczęściej na hybrydowy, rzadziej na całkowicie zdalny. Są także ogniska zakażeń w szpitalach i przedszkolach.

Jak mówi nam Janusz Dziśko, wojewódzki inspektor

sanitarny, w związku z wzrastającą liczbą badań, należy spodziewać się także większej liczby zakażeń. Jednak wychwytywanie chorych osób jest bardzo istotne.

— Jeszcze niedawno wykrywalność koronawirusa wynosiła od 3 do 4 proc., a teraz jest to 11-12 proc. na 100 dostarczonych próbek.

Maseczki są potrzebne, tym bardziej że obecnie dominującym wariantem koronawirusa w Polsce jest bardziej zakaźna Delta.

— Samo przebywanie, chociażby przez chwilę, z osobą zakażoną jest niemal gwarantem zakażenia — mówi Janusz Dziśko.

Marta Wiśniewska

Ministerstwo Zdrowia poinformowało o 8 361 nowych i potwierdzonych przypadkach zakażenia koronawirusem. Zmarły 133 osoby. W naszym regionie odnotowano 317 przypadków (najwięcej w Elblągu — 68), 6 osób zmarło.

TO NIE POWINNO SIĘ ZDARZAĆ!

Zbliża się dzień Wszystkich Świętych. Jak zabezpieczyć grób bliskich przed kradzieżą kwiatów i zniczy? Co znika najczęściej? Jak nie dać się okraść? Niektórzy znaczą znicze flamastrami, malują kwiaty sprayem, mocują wieńce do grobów.



ADA
ROMANOWSKA
a.romanowska
@gazetaolsztynska.pl

Czy rosnące ceny zniczy i kwiatów spowodują wzmożone kradzieże na cmentarzach? Jak się przed nimi uchronić? Znaczenie zniczy flamastrami czy pryskanie sprayem na wieńce, niewiele pomaga.

— Ostatnio nie mieliśmy żadnych zgłoszeń, ale zapewne zdarzają się drobne kradzieże. Ten proceder znany jest od zawsze. Dlatego również na cmentarzach bywa, że ktoś przywłaszczy sobie kwiaty albo znicz. Chociaż ze zniczami nie powinno być problemu, jest specjalne miejsce, gdzie są wystawione i można wziąć nieodpłatnie — zauważa Zbigniew Kot, dyrektor Zakładu Cmentarzy Komunalnych w Olsztynie. — Jeśli dojdzie do takiego zdarzenia, warto zgłosić to u nas i na policji.

Nie zawsze chętnie to robimy. Bo żeby iść na komisariat i zgłosić kradzież znicza na przykład za 50 zł trzeba być albo mocno wzburzonym albo mieć sporo determinacji. Jednak są osoby, które nie chciały odpuścić złodziejom.



Fot. archiwum GO

Teraz częściej odwiedzamy groby bliskich

— W okresie od 1.11.2020 do 21.10.2021 roku olsztyńscy funkcjonariusze otrzymali 8 zgłoszeń dotyczących kradzieży, do jakich miało dojść na terenie nekropolii w Olsztynie i powiecie. Łupem sprawców padły m.in. elementy nagrobków czy kwiaty. Z kolei w lutym 2020 funkcjonariusze zastali poinformowani o kradzieży kurtki z zawartością 700 złotych na terenie jednego z olsztyńskich cmentarzy

— dodaje sierż. szt. Andrzej Jurkun z Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie. — Przed nami uroczystość Wszystkich Świętych, więc możemy spodziewać się zwiększonego ruchu na nekropoliach. Jest to również wzmożony czas pracy policjantów, którzy będą dbać o bezpieczeństwo mieszkańców. Pamiętajmy, że w pierwszej kolejności to my sami jesteśmy odpowiedzialni za prawidłowe zabezpieczenie naszego mienia.

Wybierając się na cmentarz, nie zabierajmy ze sobą większych kwot pieniędzy oraz wartościowych przedmiotów. Gotówkę, dokumenty czy telefon komórkowy trzymajmy w wewnętrznej kieszeni ubrania, co z pewnością utrudni złodziejowi ewentualną kradzież. Bądźmy czujni i przeczorni.

— Przede wszystkim radzę unikać wszelkiego rodzaju elementów metalowych na grobach. Szczególnie u zło-

miarzy wzięcie mają metale kolorowe i mosiądz. Dlatego radzę nie ozdabiać grobów takimi elementami. Przypomnę historię kradzieży mosiężnych ptaków dłuta prof. Adama Myjaka, skradzionych z pomników w tzw. alei gwiazd przed teatrem Jaracza w Olsztynie i upamiętniających artystów związanych z olsztyńską sceną. Wykopywane i kradzione są również kable przez zbieraczy złomu. Zdarza się, że szukają łupu również na cmentarzach — zauważa Zbigniew Kot.

Pamiętajmy, że im bardziej charakterystyczny znicz lub stroik wybierzemy, tym mniejsze prawdopodobieństwo, że zostanie ukradziony. Będzie się po prostu rzucał w oczy na innym grobie. Złodziej będzie zdawał sobie sprawę, że właściciel bez trudu rozpozna swoją własność. Można też zrobić na zniczu niewielkie zarysowanie. Taki „nie będzie atrakcyjny” dla złodzieja. Kwiaty, które noszą ślady użytkowania, też nie wzbudzą jego zainteresowania. Jeśli w wiązance są sztuczne kwiaty lub liście, to można za pomocą niezwykłego markera napisać na nich na przykład imię zmarłego. Można też przyczepić do nich bilecik z imieniem i nazwiskiem zmarłego. Warto też

użyć sprayu czy wosku i w ten sposób oznaczyć wiązankę.

Nie warto kłaść też kwiatów bezpośrednio na pomniku. Lepiej włożyć je do misy lub wazonu na nagrobku i przysypać kamieniami lub ziemią, aby utrudnić ich wyciągnięcie.

Jeśli nie złapie się złodzieja na gorącym uczynku, to nie ma tak naprawdę żadnych możliwości działania. Ale można skorzystać z najnowszej technologii, która pojawia się również na cmentarzach. W takim wypadku można zastanowić się nad zakupem i montażem... foto-pułapki. Gdy tylko urządzenie wykryje ruch w okolicy nagrobka, zrobi zdjęcie i prześle na wskazany numer telefonu. Fotografia z pewnością ułatwi zatrzymanie sprawcy. Jednak to nie jedyny sposób. Wzrastająca liczba firm ubezpieczeniowych oferuje polisy na nagrobki. Taka umowa bardzo często obejmuje na przykład kradzież elementów, które są na stałe przymocowane do grobu, w tym m.in. dodatki do nagrobków.

Ograbienie grobu lub innego miejsca spoczynku to przestępstwo, którego popełnienie zagrożone jest karą pozbawienia wolności od 6 do ośmiu miesięcy. Jest ścigane z urzędu.

TO TYLKO SYMBOLE PAMIĘCI, A ONA JEST WAŻNA

Sprawdziłmy na olsztyńskich cmentarzach, ile w tym roku kosztują kwiaty i znicze. Za doniczkę chryzantem kwiaty zapłacimy od 20 do 40 złotych. Ceny zniczy wahają się od 3 złotych za najmniejsze do 100 złotych za te największe i najmodniejsze w tym roku. To spory wzrost w porównaniu z ubiegłorocznymi.

Zapytaliśmy sprzedawców o jego przyczyny. — Według mnie, spowodowały to wyższe ceny paliw. Odpowiedzialne są też wszystkie opłaty dodatkowe. Ale obserwuję, że ludzi to nie zraża, są przygotowani na podwyżki — twierdzi pani Ania.

A pani Alicja dodaje: — Wszystkie ceny poszły w górę: zniczy, wkładów,

kwiatów i zwykłych ozdób do wiązanek. Parafina podrożała. Sprzedawcy sami nie wymyślili podwyżek, a raczej sytuacja ich do tego zmusiła. Ludzie niestety bardzo często nie rozumieją tego inie szcędzą sprzedawcom ostrych słów. Są też osoby wyrozumiałe — mówi.

Piotr Szarnowski z firmy sąsiadującej z nekropolią tłumaczy wzrost cen: — Kwiaty z pola mamy w tych samych cenach, ale kwiaty z ogrzewanych namiotów podrożały. Ceny zniczy nie poszły w górę, tylko wkładów. Powodem jest wzrost kosztów: utrzymania, paliwa, ogrzewania. Znacznie podrożała parafina (z 4200 do 6700 za tonę). Również wzrosły koszty pracy u producentów. Sam placę drożej, ale



Fot. Zbigniew Woźniak

ceny zostawiam takie same jak przed laty. Myślę, że uda się nadrobić większymi obrotami. Ludzie są raczej wyrozumiali.

Co o wzroście cen sądzą klienci?

— Normalne, że ceny poszły w górę. Wszystko drożeje, jesteśmy świeżo po lockdownie i każdy chce się odcuć po ostatnim roku. Osobiście na pewno ograniczę trochę zakupy, ale nie da się z nich kompletnie rezygnować — mówi Dominika Bujak.

— Sprzedawcy też chcą zarobić, tym bardziej że ostatni rok był dla nich stratny. Jest to dla nich jedyny okres w roku, w którym mogą odrobić straty. Kupiłem kilka zniczy, groby nie mogą stać

puste 1 listopada — dodaje Adam Widomski.

Henryk Kasprzak też wini koronawirusa: — Ci ludzie też muszą zarobić jakoś na życie. A trzeba kupić chociaż jeden znicz ku pamięci.

Według Jolanty Wierzbickiej zapomnieliśmy o co chodzi w tym święcie. Chodzi głównie o pamięć. Ilość zniczy i kwiatów nie świadczy, o tym jak bardzo nam kogoś brakuje. To wszystko to tylko symbole pamięci. Przez to, że znicze podrożały, ludzie nie będą tak bezmyślnie kupować. Może przez to będzie mniej plastiku ma śmietnikach — ma nadzieję.

Przy wielu cmentarzach są „zniczodzielnie” — miejsca, w których można zostawić niezniszczone znicze. Każdy chętny może je wziąć. Lidia Wiecezorek

POLAK, WĘGIER, DWA BRATANKI

Dziś rozpoczynają się obchody 65. rocznicy wybuchu Powstania Węgierskiego. Węgrzy chwycili za broń, buntując się przeciwko sowieckiej tyranii. W geście solidarności z nimi w wielu miastach w Polsce, w tym w Olsztynie, odbyły się wiece poparcia.



ANDRZEJ
MIELNICKI
a.mielnicki@
gazetaolsztynska.pl

Wydarzeniach sprzed 65 lat na Węgrzech przypominają w Olsztynie trzy miejsca: tablica pamiątkowa na budynku Starostwa Powiatowego w Olsztynie, pobliski wiadukt, który nosi imię Powstańców Węgierskich 1956 roku oraz rondo Bema. Tu warto dodać, że po wydarzeniach na Węgrzech ówczesny pl. Armii Czerwonej w Olsztynie (dzisiejsze rondo) został przemianowany na pl. Powstańców Węgierskich, ale nazwa utrzymała tylko przez rok. Patronem placu został ostatecznie gen. Józef Bem.

Nazwę wiaduktu — Powstańców Węgierskich 1956 — zaproponowali w 2006 roku dziennikarze „Gazety Olsztyńskiej”, a pomysłu poparł ówczesny prezydent Olsztyna Czesław Jerzy Małkowski.

Zdaniem wielu historyków, nie byłoby węgierskiego października bez polskiego czerwca 1956. Wydarzenia w Poznaniu uświadomiły Węgom, że można się zbuntować przeciwko komunistycznej władzy. Młodzież czuła się szczególnie pokrzywdzona, bo po II drugiej wojnie światowej utracili spórą część ziem na rzecz Czechosłowacji. Choć skala tych wydarzeń była oczywiście różna, to niemniej oba odbiły się szerokim echem w świecie.

OD STUDENCKIEGO WIECU

Rewolucja na Węgrzech rozpoczęła się 23 października 1956 r. od studenckiego wiecu pod pomnikiem gen. Józefa Bema w Budapeszcie. Protestujący chcieli wyrazić poparcie dla „odwilży” w Polsce po dojściu Władysława Gomułki do władzy. Demonstranci udali się pod siedzibę parlamentu, skąd ich część przeszła pod siedzibę radia, gdzie zostali ostrzelani przez funkcjonariuszy bezpieki. Doszło do rozruchów. Ernő Gerő, ówczesny pierwszy sekretarz KC Węgierskiej Partii Pracujących, wezwał Sowietów na pomoc. Do Budapesztu wkroczyły stacjonujące na



Fot. Wacław Kapusta

30 października 1956 roku tysiące mieszkańców Olsztyna wyszły na ulice, żeby wyrazić swoją solidarność z Węgrami

Węgrzech wojska radzieckie. Studenci i robotnicy chwycili za broń. Przeciw kilku tysiącom powstańców Sowietów rzucili kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy, wspieranych przez czołgi i lotnictwo. Dysponując tak olbrzymią przewagą, radzieckie wojska po kilkudniowych walkach przejęły kontrolę nad miastem. Powstanie ostatecznie zostało krwawo stłumione 10 listopada.

KREW I PIENIĄDZE Z POLSKI

Odbiło się jednak szerokim echem w całej Polsce, a szczególnie silnie w Olsztynie, gdzie 30 października 1956 roku 12 tysięcy mieszkańców i studentów ówczesnej Wyższej Szkoły Rolniczej zamianowało swoje poparcie dla braci Węgrów, a tym samym sprzeciw wobec komunistycznego agresora. Była to największa w Polsce i w całej Europie manifestacja poparcia dla narodu węgierskiego. Pomoc z Polski wybrała też konkretny kształt, bo Polacy masowo oddawali krew, która była wysłana na Węgry. Zbierali pieniądze dla walczących powstańców. Jedną czwartą światowej pomocy Węgom

pochodziła z Polski. Szacuje się, że wartość zebranej pomocy stanowiła równowartość ówczesnych 2 mln dol. Przekazano je Węgom za pośrednictwem Polskiego Czerwonego Krzyża.

W OLSZTYNIE JEST TABLICA PAMIĘCI

Pamięć o rewolucji węgierskiej obecna jest w Polsce do dziś. W wielu miastach znajdują się tablice poświęcone węgierskim powstańcom, tak

jak w Olsztynie na budynku Starostwa Powiatowego w Olsztynie. Tablica „W hołdzie studentom Wyższej Szkoły Rolniczej i mieszkańcom Olsztyna, którzy w tym miejscu 30 października 1956 roku, solidaryzując się z walczącym o suwerenność narodem węgierskim, upomnieli się o wolność naszą i waszą” zawisła w 2006 roku. Trzy lata temu została odsłonięta tablica o identycznej treści w języku węgierskim. Ufundowali ją Powiat Olsztyński i Węgierski Instytut Kultury w Warszawie.

Symbolem solidarności pomiędzy Polakami i Węgrami są postacie Romka Strzałkowskiego, najmłodszej ofiary poznańskiego czerwca i Petera Mansfelda, najmłodszej ofiary fali represji popaździernikowych na Węgrzech. Obaj chłopcy ponieśli śmierć w wyniku represji, jakie zastosowały komunistyczne władze przeciw uczestnikom tamtych wydarzeń. Trzynastoletni Romek Strzałkowski został zastrzelony 28 czerwca 1956 r. Péter Mansfeld został powieszony 21 marca 1959 roku kilka dni po tym, gdy skończył 18 rok życia, władze celowo czekały

na moment uzyskania przez niego pełnoletności.

— Z Węgrami łączy nas wspólna historia i szczególnie porozumienia. Od 15 lat samorząd Powiatu Olsztyńskiego obchodzi Dzień Przyjaźni Polsko-Węgierskiej. Popularyzujemy też miejsca na Warmii, w których Węgrzy mieszkali, pracowali, działali na rzecz rozwoju tych ziem — podkreśla starosta olsztyński Andrzej Abako.

Dowodem na to jest kolejna inicjatywa, którą powiat olsztyński wraz ze Stowarzyszeniem Historycznym im. Gen. Stefana Roweckiego Grota i Węgierskim Instytutem Kultury w Warszawie włącza się w upamiętnienie kolejnej rocznicy wybuchu Powstania Węgierskiego. To nowy szlak turystyczny i witryna informacyjna poświęcony węgierskim śladom na Warmii. Dziś ma zostać uruchomiony portal internetowy węgrynawarmii.pl. Będzie to jedno z wydarzeń w ramach obchodów 65. rocznicy wybuchu Powstania Węgierskiego.

Natomiast szlak „Węgierskie ślady na Warmii” zaczyna się w Gąglawkach, gdzie kilka lat temu został otwarty Trakt Rodu Kalnassy, następnie prowadzi do Bartaga, Fromborka, Lidzbarka Warmińskiego, Reszla i Barczewa, kończąc trasę w Olsztynie, na placu im. gen. Józefa Bema, pod tablicą na budynku Starostwa Powiatowego w Olsztynie, która upamiętnia wydarzenia na Węgrzech w 1956 roku.

W programie tegorocznych obchodów znalazły się m.in. otwarcie wystawy „Rozstrzelane miasto” w urzędzie wojewódzkim i sesja naukowa, w bazylice konkatedralnej św. Jakuba w Olsztynie o godz. 12.00 odbędzie się msza św. w intencji narodów węgierskiego i polskiego, pod tablicą pamiątkową na budynku starostwa złożone zostaną kwiaty. W Dobrym Mieście odbędzie się spotkanie z historykiem Michałem Listkiewiczem na temat przyjaźni polsko-węgierskiej w sporcie, pokaz filmu „1956. Wolność i miłość”, a uroczystości zakończy w Olsztynie koncert muzyki węgierskiej w wykonaniu zespołu MC Kwadrat w Staromiejskiej o godz. 17.

PROGRAM DNI PRZYJAŹNI POLSKO-WĘGERSKIEJ 2021 Olsztyn

Czwartek 28 października godz. 09:30

65. rocznica wiecu solidarności Olsztyna z Powstaniem Węgierskim 1956 roku.

9:30 - otwarcie i przedstawienie wystawy „Rozstrzelane Miasta” o wydarzeniach 1956 w Polsce i na Węgrzech (hol przed s. 52 w Urzędzie Wojewódzkim w Olsztynie).

10:00-11:30 - konferencja „Między Olsztynem a Budapesztem. Polacy i Węgrzy w 1956” (s. 160 w Urzędzie Wojewódzkim w Olsztynie)

12:00 - msza św. w intencji narodów węgierskiego i polskiego pod przewodnictwem abpa Józefa Górzyńskiego (bazylika konkatedralna św. Jakuba w Olsztynie)

13:30 - rekonstrukcja wydarzeń z 30 października 1956 roku w Olsztynie (plac Pułaskiego w Olsztynie)

13:50 - Hołd Pamięci: okolicznościowe wystąpienia, złożenie kwiatów pod tablicą pamiątkową na budynku Starostwa Powiatowego w Olsztynie.

Dobre Miasto

Piątek, 29 października godz. 11:00

11:00 - spotkanie z Michałem Listkiewiczem, historykiem, byłym prezesem Polskiego Związku Piłki Nożnej (Kino Przyjaźni)

12:00 - Fenomen przyjaźni polsko-węgierskiej - sesja naukowa (Kino Przyjaźni)

13:30 - instalacja Kopca Pamięci Powstańców Węgierskich 1956 (plac św. Katarzyny Aleksandryjskiej)

16:00 - pokaz filmu węgierskiego „1956. Wolność i miłość” (Kino Przyjaźni).

TO NAJWIĘKSZE INWESTYCJE POLSKIEGO ŁADU

213 tysięcy na przebudowę ulicy Kościelnej w niewielkim Milejewie. 28,5 miliona na budowę ulicy Plażowej i modernizację ulicy Pstrowskiego w Olsztynie. To najtańsza i najdroższa inwestycja w naszym regionie sfinansowana z Polskiego Ładu. Dzisiaj przedstawiamy te o wartości przekraczające 20 milionów zł.

1. PRZEBUDOWA ULICY PSTROWSKIEGO W OLSZTYNIE: 28,50 MLN ZŁ



Listę najdroższych inwestycji otwiera stolica regionu. Za te pieniądze (z niewielkim wkładem własnym miasta) zbudujemy ulicę Plażową oraz zmodernizujemy ul. Pstrowskiego od Wyszynskiego do ul. Tadeusza Mazowieckiego.

— Ta inwestycja zdecydowanie poprawi komunikację w tej części miasta, przybędzie nam kolejny kawałek dobrej drogi — mówi Robert Szweczyk, przewodniczący Rady Miasta w Olsztynie. — Czekamy aż pieniądze pojawią się u nas, wtedy będziemy mogli ogłaszać przetargi.

Miasto nie dostało jednak wsparcia na najważniejszej inwestycję — budowę ulicy Nowobaltyckiej. Według szacunków, ta może kosztować 240 mln zł. — I bardzo nad tym ubolewamy, bo to strategiczna, bardzo wyczekiwana inwestycja — podkreślił przewodniczący Rady Miasta.

Kiedy mogą ruszyć inwestycje, które uzyskały wsparcie? — Zgodnie z założeniami programu, w ciągu 6 miesięcy od momentu uzyskania promesy mają być rozpoczęte postępowania na wybór wykonawcy — poinformowała nas Marta Bartoszewicz, rzeczniczka Urzędu Miasta w Olsztynie.

Ulica Plażowa obecnie jest drogą gruntową, nieutwardzoną i ma 3,5 metra szerokości. Na długości blisko 0,5 km przebiega przez tereny niezagospodarowane, które w miejscowym planie przewidziane są na usługi i budownictwo mieszkaniowe.

W tej części miasta jest budowany obecnie ośrodek PAN. Droga przebiega w pobliżu ul. Pstrowskiego i wężła południowej obwodnicy Olsztyna, a zatem zwiększy atrakcyjność inwestycyjną tych terenów.

Nowa ulica Plażowa ma mieć 6 metrów szerokości i niespełna kilometr (0,9 km) długości. Oprócz samej ulicy mają zostać wybudować ciągi piesze i rowerowe, skrzyżowania, oświetlenie i zagospodarowanie zieleni w pasie drogowym.

2. REMONT FRAGMENTU DROGI NR 527: 28,49 MLN ZŁ



— Ta inwestycja jest bardzo ważna, droga znajduje się przy granicy województwa, a jej stan jest zły. Pobieźna naprawa nie przyniosłaby oczekiwanego efektu, a do jej modernizacji przygotowujemy się już od dłuższego czasu. Jest to duża inwestycja, ponieważ musimy wymienić podbudowę i położyć nową nawierzchnię bitumiczną — mówi Marcin Kuchciński, wicemarszałek województwa warmińsko-mazurskiego. To samorząd wojewódzki wnioskował o dofinansowanie tego remontu. — Bardzo zależało nam na modernizacji tego odcinka, bo wiemy jak bardzo jest on istotny dla mieszkańców tej części powiatu elbląskiego. Dlatego szukaliśmy możliwości finansowania remontu w naszym Regionalnym Programie Operacyjnym, ale również zgłosiliśmy ją do Polskiego Ładu.

Teraz chcemy jak najszybciej uruchomić procedury. Wcześniej udało nam się wyremontować kilka kilometrów drogi w gminie Rychniki, jednak został nam

kawałek od Kwietniewa do granicy województwa. Teraz domknijemy tą sprawę — dodaje wicemarszałek.

3. MAŁA OBWODNICA ELKU: 27,07 MLN ZŁ



Miasto złożyło trzy projekty. Dwa nie uzyskały wsparcia. Udało się natomiast otrzymać dofinansowanie na rozbudowę tzw. małej obwodnicy Elku, a dokładnie kolejnego jej etapu czyli budowę ul. Norwida na odcinku od ulicy Kościuszki do ronda zjazdowego i tunelu pod torami.

— Dzięki temu powstanie alternatywna — względem głównych elckich ulic (Kilińskiego, Wojska Polskiego, Sikorskiego) — trasa w sercu miasta, która idealnie wkomponuje się w kolejową Rail Balticę.

Mieszkańcy z pewnością docenią fakt, że dzięki tej inwestycji w Elku powstanie połączenie centrum miasta z jego obwodnicą, co zmniejszy ruch samochodowy w mieście. To jednak nie wszystko. Powstanie także most drogowy przez rzekę Elkę.

— Nasz wkład własny to 1,4 mln zł. Jeśli uda się nam wyłonić wykonawcę, prace powinny zakończyć się do 2024 roku. Ulica Norwida jest bardzo ważna, ponieważ odciąża ruch na ulicy Wojska Polskiego. Będzie to zupełnie nowa ulica — mówi Tomasz Andruckiewicz, prezydent Elku.

4. REWITALIZACJA WYSPI SPICHRZÓW W ELBLĄGU: 27,00 MLN ZŁ



Wyspa Spichrzów od lat potrzebuje rewitalizacji. Teraz pojawiła się na to szansa. Wszystko za sprawą Programu Fabryka. W jego ramach planowane jest wybudowanie tam biurowca klasy A o powierzchni 10 tys. mkw. Dla miasta i regionu może to oznaczać stworzenie 1200 stanowisk pracy.

— Program ma na celu zwiększenie atrakcyjności inwestycyjnej i turystycznej naszego miasta — zauważa Witold Wróblewski, prezydent Elbląga. — Dofinansowanie w ramach Polskiego Ładu dotyczy umocnienia i zagospodarowania zachodniego brzegu rzeki Elbląg na długości ok. 1 km od mostu w ciągu Al. Kard. Wyszyńskiego wzdłuż linii Wyspy Spichrzów, niezbędnych pod inwestycje w ramach Programu Fabryka. Zadanie będzie polegać na: modernizacji nabrzeży, budowie infrastruktury technicznej elektroenergetycznej i wodnokanalizacyjnej, wyposażeniu nabrzeży w urządzenia cumownicze oraz dostosowaniu głębokości rzeki do potrzeb żeglugi jachtowej.

5. MODERNIZACJA PLACU BOHATERÓW WESTERPLATTE I PARKU MIEJSKIEGO W BARTOSZCZACH: 21,85 MLN ZŁ



Pomimo prób nie udało nam się uzyskać z Urzędu Miasta w Bartoszczach oficjalnych informacji na temat inwestycji. Plac i park znajdują się w centrum miasta, niedaleko zrewitalizowanego niedawno placu Konstytucji 3 Maja. Na placu Bohaterów Westerplatte stoi pomnik Orła Białego, odbywają się tam oficjalne uroczystości. Znajduje się tam jedna scena, nazywana przez miesz-

kańców „patelnia”. W nowym amfiteatrze będą takie dwie, zamontowane będą również siedzenia. Plac będzie miał nową nawierzchnię, będzie też mniejszy, gdyż powiększony zostanie obszar parku.

— Najkrócej mogę powiedzieć, że jestem na „tak” dla tej inwestycji — mówi poseł PiS Adam Oldakowski. — W tym miejscu kiedyś były bagna, co powoduje poważne problemy z odwodnieniem terenu. Przez wiele lat w Bartoszczach niewiele się zmieniało, obecnie jest dużo inwestycji, które zmieniają obraz naszego miasta. Staralem się, by ta inwestycja otrzymała dofinansowanie. Po jej zrealizowaniu miasto będzie dużo piękniejsze. Plac po wyremontowaniu oraz wybudowaniu amfiteatru będzie wizytówką miasta.

6. PRZEBUDOWA AMFITEATRU W MRĄGOWIE: 20,54 MLN ZŁ



Piknik Country i Festiwal Kultury Kresowej. To między innymi dzięki tym dwóm imprezom mrągowski amfiteatr jest znany w całej Polsce. Zbudowano go w 2012 roku. Teraz zyska drugą młodość. Pojawi się w nim między innymi ruchome zadaszenia obejmujące widownię.

— Przyznane dofinansowanie bardzo cieszy. To dla nas ogromne wyróżnienie. Jesteśmy jedynym z niewielu warmińsko-mazurskich samorządów, który otrzymał tak duże pieniądze w ramach Polskiego Ładu — mówi burmistrz Stanisław Bułajewski. — Modernizacja amfiteatru zakłada budowę ruchomego zadaszenia amfiteatru obejmującego widownię, przebudowę zaplecza sceny zwiększającą możliwości organizacyjne oraz bezpieczeństwo widzów,



ARTUR CHOJECKI, WOJEWODA WARMIŃSKO-MAZURSKI:

W RAMACH PIERWSZEJ EDYCJI PROGRAMU DO 132 SAMORZĄDÓW WSZYSTKICH SZCZEBLI WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO TRAFI KWOTA 1,01 MLD ZŁ. TE ŚRODKI DADZĄ NASZEMU REGIONOWI IMPULS DO JESZCZE SZYBSZEGO, BARDZIEJ INTENSYWNEGO I ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU.

przebudowę sąsiadujących dróg dojazdowych oraz budowę parkingów, w tym przebudowę i nadanie nowych funkcji turystyczno-gospodarczych ulicy Jaszczurza Góra, a także budowę infrastruktury technicznej obsługującej amfiteatr — tak burmistrz opisuje planowaną inwestycję.

zebrali dziennikarze „Gazety Olsztyńskiej”

TUNELE POŁĄCZĄ MAZURSKIE JEZIORA?

Powraca temat budowy przeprawy pomiędzy jeziorami Tyrkło i Buwelno (gmina Miłki i Orzysz) na szlaku Wielkich Jezior Mazurskich. Inwestycja będzie kosztować blisko 200 mln zł. Pętla Mazurska to alternatywny szlak żeglarski.



RENATA
SZCZEPANIK
r.szczepanik
@gazetaolsztynska.pl

Naturalny układ jezior pomiędzy Śniardwami i Niegocinem umożliwia utworzenie nowego szlaku żeglownego z Pisz do Giżycka z pominięciem Mikołajek — tzw. Pętli Mazurskiej. Obecnie jachty o niewielkim zanurzeniu mogą popłynąć alternatywną trasą przez jeziora Tyrkło, Buwelno i Wojnowo, które połączone są wąskimi i płytkimi strugami. Przeszkodą jest pokonanie łądu ok. 1,8 km pomiędzy jeziorami Tyrkło i Bawelno, który w najwyższym punkcie góruje blisko 25 m nad poziomem wody. Obecnie jachty przewożone są transportem kołowym. Niezbędna jest przeprawa, która połączy oba jeziora, a w konsekwencji jeziora Niegocin i Śniardwy przez Wojnowo, Buwelno i Tyrkło. Koszt budowy nowego szlaku oszacowany został na 300 milionów złotych. Jest to kwota, której samorządy leżące wzdłuż szlaku, głównie gmina Miłki i gmina Orzysz nie są w stanie samodzielnie wydać.

BYŁO KILKA WARIANTÓW

— Spośród kilku wariantów, wybraliśmy wspólnie z burmistrzem Orzysza najkorzystniejszą koncepcję stworzenia Mazurskiej Pętli przez połączenie jezior Buwelno i Tyrkło dwoma tunelami pod istniejącym wzniesieniem — twierdzi Wojciech Kossakowski, poseł PiS z Elku, który działa na rzecz utworzenia nowego szlaku. — Tunele długości około dwóch kilometrów najmniej ingerują w otoczenie. Według szacunków budowa drogi wodnej Tyrkło – Buwelno to koszt około 167 mln zł, zaś same tunele to koszt 147 mln zł. Kwota nawet do 200 mln zł jest ogromna, ale nie aż tak, żeby nie można było znaleźć odpowiedniego źródła finansowania. Wody Polskie mają wystąpić do banku światowego o sfinansowanie tej inwestycji. Przeprawy tunelowe na Mazurach byłyby chyba jedyne w Europie. To wielka szansa dla regionu.



Fot. Sławomir Kędziński

Gmina Orzysz posiada obszerną dokumentację żeglarskiej Pętli Mazurskiej i analizę utworzenia przeprawy między jeziorami Tyrkło – Buwelno od 2015 roku.

— Z naszych analiz i opracowań wynika, że jest możliwy przekop, który nie zaburzy uwarunkowań środowiskowych — mówi Zbigniew Włodkowski, burmistrz Orzysza. — Posiadamy kosztorys budowy kanału, przejścia między jeziorami Tyrkło i Buwelno oraz wejścia do jez. Niegocin. Jest to żeglarska pętla między jeziorami na Mazurach. Gdyby inwestycja została zrealizowana, nasz region skorzystałby na tym, to spełnienie marzeń mieszkańców Mazur i wszystkich żeglarzy.

TO JUŻ PONAD 10 LAT

Walka o Pętlę Mazurską toczy się od ponad 10 lat. Powstanie Pętli Mazurskiej wiąże się z wieloma korzyściami. Dla turystów i żeglarzy to około 25 km nowego, malowniczego szlaku żeglownego oraz atrakcja turystyczna regionu i szlaku Wielkich Jezior Mazurskich.

— Aby ten niezwykle szlak otworzyć dla większych jachtów, a survival zamienić w żeglowanie, konieczna jest budowa drogi wodnej z prawdziwego zdarzenia — mówi wówczas Artur Tomkiewicz, żeglarz i właściciel Mazurskiej Szkoły Żeglarstwa Natangia,

jeden z pomysłodawców utworzenia Fundacji Pętla Mazurska, który od 2009 roku przez kilka lat zbierał podpisy pod apelem nawołującym do budowy tej drogi wodnej.

W kwietniu 2010 roku Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Warszawie zgłosił do współfinansowanego z funduszy europejskich programu Warmia i Mazury 2007- 2013 projekt pod nazwą „Droga wodna jezioro Śniardwy, jezioro Niegocin, przez Tyrkło, Buwelno, Wojnowo”. Ekspert RZGW rozpatrzyli trzy warianty mogące ułatwić przeprawę na najtrudniejszym odcinku drogi, czyli między jeziorami Tyrkło i Buwelno. Brano pod uwagę organizację transportu kołowego jachtów, budowę kanału żeglownego albo tunełu. Projekt dofinansowania jednak nie otrzymał.

— Nasze wizyty w różnych ministerstwach i instytucjach jak dotąd nie przyniosły oczekiwanych efektów — mówi Dymitris Cumanis, żeglarz z Giżycka, lokalny aktywista na rzecz powstania Pętli Mazurskiej. — Nawet nasze próby pokonania drogi wodnej z Mazur do Warszawy jachtem typu omega czy grudniowe rejsy promocyjne przez Tyrkło-Buwelno nie spowodowały zainteresowania władz rządowych Pętlą Mazurską. Z dotychczasowych prac wykonano chyba jedynie

badania środowiskowe przyszłego szlaku, co zrobiła Fundacja Pętla Mazurska. Dlatego tym bardziej całe środowisko żeglarskie cieszy fakt powrotu do tematu Pętli Mazurskiej. Nie tylko żeglarze, ale też mieszkańcy regionu oczekują nowego szlaku z zachowaniem strefy ciszy na naszych jeziorach.



REKLAMA

Prezydent Olsztyna

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna w dniach **od 28 października 2021 r. do 18 listopada 2021 r.** podane zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do **zbycia lub oddania w użytkowanie, dzierżawę lub użyczenie**.

Wykazy znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem umolsztyn.bip.gov.pl.

PREZYDENT OLSZTYNY

111721otbr-A-G

Prezydent Olsztyna

zaprasza

mieszkańców osiedla Śródmieście na **ZEBRANIE WYBORCZE celem wyboru Rady Osiedla**, które odbędzie się w dniu **4 listopada 2021 r.** w sali 219 Urzędu Miasta w Olsztynie, pl. Jana Pawła II 1. Zebranie rozpocznie się (w zależności od frekwencji) w **I terminie o godz. 17:00, w II terminie o godz. 17:15**.

PREZYDENT OLSZTYNY

/-/ Piotr Grzymowicz

Wykaz ulic osiedla ŚRÓDMIEŚCIE:

1 Maja 10, 9a, 9, 8, 7a, 7, 6, 5a, 5, 4, 3, 2, 18/19, 16, 15, 14, 13b, 13a, 13, 11, **11 Listopada** 10, 9, 8, 7, 5, 4, 13, 12, 11, **22 Stycznia** 1, 4a, 4, 3, 2, 1a, 11, 2, **Adama Mickiewicza** 8, 6a, 6, 4, 2, **aleja Marszałka Józefa Piłsudskiego** 1, 5, 3, 2/8, 16, 10/14, **Bogumiła Linki** 1, 5a, 5, 3/4, 2, **Bolesława Chrobrego** 1, 8, 7, 6, 5, 4a, 4, 3, 2, **Dąbrowszczaków** 1, 7, 6b, 6a, 6, 5, 4a, 44, 43, 42, 41, 4, 3a, 3, 2a, 2, **Feliksa Nowowiejskiego** 1, 9, 7, 5, 3a, 3, 15, 11a, 10, **Franciszka Sarnowskiego** 2, 9b, 7, 4a, 4, 3, **Hugona Kołłątaja** 1, 5, 4, 3, 24, 23, 22, 21, 20, 2, 19, 18, 17, 16, 15, 14, 13, 12, 11, **Jana Długosza** 3, 7, 6, **Jana Liszewskiego** 5, **Joachima Lelewela** 2, 8, 7, 6a, 4a, 4, 3, **Krzysztofa C. Mrongowiusza** 10, 8, 7, 6a, 6, 4, 3, 2, 10b, 10a, **Marii Curie-Skłodowskiej** 10, 9, 8, 7, 6a, 6, 5, 4, 3, 28, 27a, 27, 26, 24, 23, 22, 21a, 2, 18/20, 16, 15, 14a, 14, 13, 12a, 12, 11a, 11, **Marii Rodziewiczówny** 1, 8, 3, 2, **Mieszka I** 16, 17, **Mikołaja Kopernika** 1, 6/7, 5, 4 **Okopowa**, 10, 9, 8, 4, 25, 24a, 24, 23, 22, 21, 20, 18, 16, 15, 14, 13, 12, 11, **Partyzantów** 88, 87, **Piastowska** 12, 7, 6, 5, 4a, 4, 18, 17, 16, 15, 14, 13, **Plac Jana Pawła II** 1, 4, 2/3, 1a, **Plac Jedności Słowiańskiej** 1, 9, 8, 7, 2, **Plac Konsulatu Polskiego** 1, 4, 1a, **Podwale** 1, **Prosta** 1/2, 7/9, 6, 5, 39, 38, 3/4, 27/28, 23a, 23, 18/22, 17, 12/14, 10/11, **Ratuszowa** 1, 7, 6, 5, 4, 3, 13, 12, 11, 10, **Roberta i Karola Małków** 1a, 5, 3, 1b, **Seweryna Pieniężnego** 10, 8, 6/7, 5a, 5, 3, 2a, 27a, 27, 25, 24, 23, 22a, 22, 21a, 21, 2, 19, 18b, 18, 17, 16, 15, 14, 13, **Stanisława Staszica** 10, 6, 5a, 5, 19, 17/18, 16, 15, 14, 13, 12, 11, **Stare Miasto** 1, 9/10, 8, 7, 4/6, 33, 3, 29/32b, 29/32a, 29/32, 28, 26/27, 24/25, 23, 22, 2, 17/21, 11/16, **Staromiejska** 1, 8/9, 7, 6, 2/5, 16, 15, 14, 13, 12, 11, 10, **św. Barbary** 1, 9, 6, 4, 3, 2, **św. Wojciecha** 2, 4, 3a, 3, **Targ Rybny** 10, 16, 15, 14, 12, 11, 10a, **Warمیńska** 18b, 18, 17, 14, 13c, 13b, 13a, **Wyzwolenia** 12, 9, 8, 7, 6, 4, 32, 31, 30a, 30, 28, 27, 26, 25a, 25, 24, 23, 22, 21b, 21a, 21, 20, 2, 19, 18, 17, 16, 15a, 15, 14, **Zamkowa** 1, 3, 2.

Przy wejściu do Urzędu Miasta obowiązuje zakrywanie ust i nosa (maseczka), zachowanie bezpiecznego dystansu i dezynfekcja rąk (zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów w tym zakresie). **Jednocześnie informujemy, że w przypadku zmiany obowiązujących przepisów sanitarnych należy liczyć się z możliwością nieodbycia się spotkania wyborczego.**

praca

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.
w Olsztynie

zatrudni pracownika na stanowisko:

AUTOMATYK

Pełna treść ogłoszenia znajduje się na stronie internetowej PWiK, w zakładce „PRACA”.

3844210p1-A-G

eprasa.pl 7a825b0a8d

110021otbr-A-G

POTRAWKA Z SZARAŃCZY RAZ!

Nie ma to tamto — żarty się skończyły! Że białko jest nie tylko bardzo zdrowe, ale i bardzo ważne w kontekście energii i budulca dla naszego organizmu — to wiedzą wszyscy. Sęk w tym, że białko białku nierówne, a poza tym im więcej źródeł, tym lepiej!



MAGDALENA MARIA
BUKOWIECKA
m.bukowiecka
@gazetaolsztynska.pl

Białko stanowi około 20 proc. suchej masy organizmu ludzkiego. Wchodzi w skład każdej komórki żywego organizmu, jest składnikiem niezbędnym dla wzrostu i rozwoju. Dostarcza też energii: 1 g białka to około 4 kcal. Ponieważ w naszych organizmach rozpad i synteza białek mają miejsce codziennie — białko musi stanowić jeden z trzech podstawowych składników energetycznych naszej diety. Białko wchodzi także w skład enzymów, przeciwciał i hormonów — adrenali-



Prof. Tadeusz Bakula

ny, noradrenalinę, hormonów tarczycy. To dlatego rola białka w organizmie jest niezwykle ważna. A ponieważ białka budują inne związki chemiczne — wpływają też na odporność komórkową i humoralną, uczestniczą w procesach metabolicznych, transporcie tlenu, żelaza czy witamin. Nie zapominajmy, że to właśnie białka stanowią podstawowy składnik budulcowy włókien mięśniowych, odpowiadają za ich pracę i są niezbędne w procesie naprawy uszkodzonych tkanek organizmu.

Nie ma co mówić — białko jest ważne.

ŹRÓDŁA

Białka dzielą się wedle różnych cech na kilka rodzajów, z czego mnie akurat najbardziej interesuje podział na pełnowartościowe i niepełnowartościowe. A mówiłam, że białko białku nierówne.

Białka pełnowartościowe dostarczają wszystkich niezbędnych aminokwasów egzogennych, których organizm nie potrafi syntetyzować samodzielnie — dodatkowo czynią to w takich proporcjach, że organizm jest w stanie je maksymalnie wykorzystać do syntezy białek ustrojowych, procesów wzrostowych, a także dla zachowania równowagi azotowej. Natomiast białka niepełnowartościowe to związki, których organizm nie jest w stanie w pełni wykorzystać do syntezy białek ustrojowych, potrzeb wzrostowych czy do utrzymania owej równowagi azotowej.

Gdzie zatem szukać białka pełnowartościowego? Przede wszystkim w produktach zwierzęcych: w mięsie, rybach oraz w mleku i jego produktach. Z kolei białka niepełnowartościowe znajdziemy przede wszystkim w produktach roślinnych — najwięcej w nasionach wszystkich roślin strączkowych. I choć one nie dostarczą nam wszystkich niezbędnych aminokwasów egzogennych — nie powinniśmy ich unikać. Wraz z posiłkami dostarczamy zazwyczaj mieszaninę różnych aminokwasów, w czasie trawienia i wchłaniania organizm wykorzystuje zjawisko uzupełnienia aminokwasów, w konsekwencji zwiększa się

wartość odżywcza posiłku czy całodobowej racji pokarmowej. Wiedzą o tym wszyscy praktykujący dietę wegetariańską lub wegańską.

ŹRÓDŁO ALTERNATYWNE

Jako ważne źródło żywności, w tym tak kluczowego białka, ale także paszy może służyć... białko owadów! Tak, tak!

Nad strategią wykorzystania alternatywnych źródeł białka w żywieniu zwierząt, która umożliwi rozwój jego produkcji w Polsce od jakiegoś już czasu pracuje zespół naukowców z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, którym kieruje dr hab. Tadeusz Bakula, prof. UWM. Jeśli badania zakończą się sukcesem — zyskamy nie tylko kolejne źródło cennego białka, ale wskali bardziej globalnej można będzie pomyśleć o poważnym złagodzeniu problemu głodu na świecie.

— Z analiz Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) wynika, że do 2050 r. Ziemię będzie zamieszkiwało około 9 miliardów ludzi — mówi prof. Tadeusz Bakula. — Produkcję żywności trzeba będzie zwiększyć o 70 proc. Ziemia ma ograniczone zasoby, a jednocześnie rozszerzenie obszarów na hodowlę zwierząt i zachowanie równowagi środowiska jest już niemożliwe. Produkcja zwierzęca jest jedną z głównych przyczyn wytwarzania gazów cieplarnianych, globalnego ocieplenia, degradacji gleby, zanieczyszczenia powietrza i wody oraz utraty bioróżnorodności. Zoptymalizowana hodowla owadów na cele żywnościowe i paszowe może mieć mniejszy wpływ na środowisko naturalne niż hodowla trzody czy bydła.

KTO LUBI OSY NA OBIAD?

— Co najmniej 2 mld ludzi na świecie spożywa owady w różnej postaci — przekonuje prof. Bakula. — 250 gatunków owadów w Afryce, 549 w Meksyku, 180 w Chinach i ponad 160 w Tajlandii, Kambodży, Laosie, Wietnamie, Oceanii. Dotychczas opisano ponad 2 tys. gatunków owadów będących pożywką dla ludzi. Do najczęściej spożywanych owadów w skali globalnej zalicza się chrząsz-

REKLAMA

WIN-I.747.1.11.2021

Olsztyn, 26 października 2021 r.

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 9q ust. 2 i 3 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (Dz.U. z 2020 r. poz. 1043 ze zm.)

WOJEWODA WARMIŃSKO-MAZURSKI

zawiadamia, że na wniosek pełnomocników inwestora: PKP Polskie Linie Kolejowe SA, ul. Targowa 74, 03-734 Warszawa, w dniu 25 października 2021 r. została wydana decyzja nr K-8/2021 o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej, dotycząca realizacji inwestycji pn. „Prace na linii kolejowej nr 38 na odcinku Elk – Korsze wraz z elektryfikacją” – etap B, odcinek 2 – stacja Sterławki Wielkie (w km 163.800÷167.699).

Przedmiotowa inwestycja będzie usytuowana na niżej wymienionych nieruchomościach bądź ich częściach, oznaczonych w ewidencji gruntów numerami (w nawiasie podano numer działki przed podziałem), zlokalizowanych w województwie warmińsko-mazurskim, w powiecie giżyckim, w gminie Ryn:

- w obrębie nr 15 Sterławki Wielkie:

590/5, 590/4, 591, 590/2, 409/34 (409/21), 409/36 (409/30), 409/35 (409/21), 410/4 (410/1), 410/5 (410/1), 10/3 (10/1), 25/1 (25), 307/1 (307), 560/2 (560), 543/3 (543/2), 543/4 (543/2), 504/5 (504/3), 559/1 (559), 559/2 (559), 513, 564/2 (564), 566/2 (566), 566/3 (566), 566/4 (566), 594/1 (594), 545/1 (545), 134/2 (134), 567/2 (567), 424/6 (424/5), 424/7 (424/5), 424/8 (424/5), 424/9 (424/5), 160/4 (160/3), 159/2 (159/1), 158/2 (158/1), 157/1 (157), 156/1 (156), 155/1 (155), 139/4 (139/2), 425/11, 130/29, 130/32 (130/20), 130/35 (130/26), 130/33 (130/20), 130/37 (130/31), 416/8 (416/3), 416/5 (416/2), 416/6 (416/2), 425/3, 425/8, 425/10, 425/12 (425/6), 425/13 (425/6), 425/14 (425/6), 132/3 (132/1), 132/4 (132/1), 2424/3 (2424/2), 2424/4 (2424/2), 2421/2 (2421), 2421/3 (2421), 2421/4 (2421), 2421/5 (2421), 417/4 (417/2), 420/2 (420), 422/3 (422/1), 412/3, 246, 248/4, 488, 248/5, 590/3, 425/9, 248/3, 1263, 130/11;

w powiecie kętrzyńskim, w gminie Kętrzyn:

- w obrębie nr 40 Salpik:

161.

W związku z powyższym informuje się, że strony mogą zapoznać się z treścią decyzji w powyższej sprawie w Wydziale Infrastruktury i Nieruchomości Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie, al. marsz. J. Piłsudskiego 7/9, 10-575 Olsztyn, w godzinach 8:00-15:00 po uprzednim uzgodnieniu terminu wizyty poprzez kontakt telefoniczny: 089-52-32-395 lub mailowy: sekrwin@uw.olsztyn.pl.

Jednocześnie informuje się, że treść decyzji została udostępniona w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w dniu 26.10.2021 r.

Od decyzji służy stronom odwołanie do Ministra Rozwoju i Technologii za pośrednictwem Wojewody Warmińsko-Mazurskiego:

- wnioskodawcy w terminie 14 dni od dnia otrzymania decyzji,

- właścicielom lub użytkownikom wieczystym nieruchomości objętych decyzją w terminie 14 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o jej wydaniu,

- pozostałym stronom w terminie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia poprzez obwieszczenie w Warmińsko-Mazurskim Urzędzie Wojewódzkim oraz w Urzędzie Gminy i Miasta Korsze, na stronach internetowych tych urzędów, a także w lokalnej prasie.

Zgodnie z art. 127a § 1 i 2 k.p.a., w trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję. W takich okolicznościach decyzja staje się ostateczna i prawomocna z dniem doręczenia Wojewodzie Warmińsko-Mazurskiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania.

Niniejszej decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności, który zgodnie z art. 9w ust. 3 ustawy o transporcie kolejowym:

- przyznaje PLK SA prawo do dysponowania nieruchomością na cele budowlane,

- zobowiązuje do niezwłocznego wydania nieruchomości, opróżnienia lokali i innych pomieszczeń,

- uprawnia do faktycznego objęcia nieruchomości w posiadanie przez PLK S.A.,

- uprawnia do wystąpienia z wnioskiem o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę bez oczekiwania na jej ostateczność.

Zgodnie z art. 9y pkt 3e ustawy o transporcie kolejowym jeżeli właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej wyda tę nieruchomość niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 28 dni od dnia doręczenia niniejszego zawiadomienia – wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości użytkowania wieczystego.

cze i ich larwy, gąsienice motyli, pszczoły, osy i mrówki, koniki polne, szarańcza i świerszcze, cykady, skoczki, termity, ważki, muchy... Co ciekawe, spożywamy owady, nawet tego nie wiedząc. Podstawowe produkty spożywcze — brokuły, puszkowane pomidory, zawierają resztki owadów. Człowiek zjada około 100 gram wciornastek rocznie. Mszyce są stale spotykane w mrożonych warzywach (50 osobników na 100 g). W sokach znajdują się pozostałości muszek owocówek (5 osobników na 226 g). Szkodniki kukurydzyane powszechnie występują w konserwach. Owady znajdują się także w grzybach. Ilość much i innych owadów zjadanych przez nieświadomych konsumentów wynosi 1 kg/rok.

CZY TO ABY NIE JEST SZKODLIWE?!

— Wartość odżywcza owadów zależy od ich stadium rozwojowego, środowiska i diety. Przyjmuje się, że owady dostarczają wysokiej jakości białko i substancje odżywcze



Fot. Janusz Pajęk/UWM

porównywalne z mięsem i rybami. Owady są szczególnie ważne jako suplement diety dla dzieci, ponieważ większość gatunków owadów posiada duże, porównywalne z rybami zasoby kwasów tłuszczowych. Są również bogate w błonnik i mikroelementy: miedź, żelazo, magnez, mangan, fosfor, selen i cynk. Owady stwarzają także niskie ryzyko przeniesienia chorób odzwierzęcych, takich jak H5N1 — ptasiej grypy i BSE — choroby szalonych krów. Włączenie owadów

lub przetworzonego białka owadów do pasz przynosi korzyści dla zdrowia zwierząt. Profil aminokwasów owadów odpowiada potrzebom żywieniowym ryb, drobiu i świń — tłumaczy prof. Bakula.

— Do badań wybraliśmy dwa gatunki owadów. Czarna mucha (Hermetia illucens, Black soldier fly) występuje w różnych rejonach świata, choć akurat w Polsce nie. Charakteryzuje się tym, że dorosły owad nie pobiera pokarmu, czyli nie atakuje

zwierząt, nie niszczy roślin. Jego celem jest danie potomstwa. Przedmiotem hodowli są larwy stosunkowo dużych i bardzo szybko się rozwijających. Cały rozwój trwa do trzech tygodni. Poza tym do karmienia larw można wykorzystać odpady organiczne i zwierzęce. Przepisy UE są dość rygorystyczne, więc do żywienia larw wykorzystuje się odpady roślinne, np. niesprzedane owoce z supermarketów, ale w Stanach Zjednoczonych, Chinach,

Co najmniej

2 mld
ludzi na świecie
spożywa owady
w różnej postaci.

Wietnamie czy Korei te obstrzeżenia są mniejsze. Często zdarza się tak, że obok fermy drobiu budowana jest ferma owadów, która żeruje na odchodach drobiowych. Z kolei mącznik młynarek (Tenebrio molitor) to chrząszcz z rodziny czarnuchowatych. Jest jednym z najłatwiejszych do hodowli owadów. Owad dorosły żyje około miesiąca, jego długość życia, podobnie jak i larwy, zależy od temperatury. Im wyższa, tym larwa szybciej rośnie, a imago, czyli ostateczne stadium owada żyje krócej. Stadium poczwarki trwa od 6 do 30 dni — również jest to uwarunkowane temperaturą.

KORZYŚCI DLA WSZYSTKICH

— Efektem może być rozwój nowej formy działalności gospodarczej zarówno dla rolników, jak i zakładów paszowych — mówi prof. Bakula. — Powstaną nowe miejsca pracy, dojdzie do rozwoju przedsiębiorczości, zwiększy się produkcja taniej żywności i pasz. Hodowla owadów przeznaczonych

na cele paszowe może stanowić także alternatywę dla Polski północno-wschodniej, szczególnie dla części województw podlaskiego, mazowieckiego i lubelskiego, na których występuje Afrykański Pomór Świń. Alternatywa ta może przyczynić się do wykorzystania potencjału tego terenu oraz przekwalifikowaniu się rolników z hodowli trzody na hodowlę owadów.

Projekt „Opracowanie strategii wykorzystania alternatywnych źródeł białka owadów w żywieniu zwierząt umożliwiającej rozwój jego produkcji na terytorium RP” prowadzony jest w ramach programu „Społeczny i gospodarczy rozwój Polski w warunkach globalizujących się rynków” GOSPOSTRATEG. Jego koszt to ok. 5 mln zł. Realizowany jest od 1.11.2018 do 31.10.2021 r. Wykonawcami projektu są: Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski oraz Państwowy Instytut Weterynaryjny — Państwowy Instytut Badawczy w Puławach.

REKLAMA

Potrafia wznieść serce nad zło

Gmina Gietrzwałd II Znamy z ekranów różnych superbohaterów: Supermana, Batmana czy Spider-Mana. To jednak fikcja. Prawdziwych superbohaterów można spotkać na swojej ulicy. Nazywają się Super-W i biorą udział w akcji „Szlachetna paczka”.

Nasi bohaterowie w odróżnieniu od telewizyjnych superbohaterów nie chcą być na świeczniku... Biorą udział w wielkiej misji o nazwie „Szlachetna paczka”, a ich celem jest pomoc najbardziej potrzebującym mieszkańcom z terenów gmin Gietrzwałd, Jonkowo oraz Łukta. Jest ich dokładnie szesnaścioro...

To superwolontariusze! — odpowiada Alicja Kucharzewska-Samko, liderka i zarazem wolontariuszka z rejonu Gietrzwałdu. — Każdy z nich wnosi swój wkład w akcję, którą jest „Szlachetna paczka”. Choć są w cieniu całej akcji, to robią najwięcej, aby pomóc osobom, które znajdują się na zakręcie życia: straciły pracę, mają problemy ze zdrowiem lub po prostu, mimo starań, nie potrafią zwinąć końca z końcem. Wolontariusze szukają takich rodzin, jadą do nich i przeprowadzają rozmowy. Chcą znaleźć odpowiedź na ważne pytanie: w jaki sposób można im najlepiej pomóc, aby stanęli na własnych nogach. To nie tylko sprzęt AGD czy biurko z laptopem

potrzebne do odrabiania lekcji, ale także wizyta u lekarza. Tu pomoc jest ograniczona tylko wyobraźnią.

Dzięki nim o potrzebach tych, którzy mają swoje mniejsze i większe troski, dowiadują się ci, którzy mogą i chcą pomóc. Jak na prawdziwych bohaterów przystało, wszystko odbywa się anonimowo. W ten sposób obok superwolontariuszy do akcji wkraczają supersponsorzy.

— Baza potrzebujących rodzin zostanie udostępniona w internecie na stronie „Szlachetnej paczki” już 13 listopada — mówi pani Alicja, która już od czternastu lat bierze udział w akcji. Od trzech lat jest liderką i wolontariuszką. — Wystarczy kliknąć, aby zapoznać się z historią niektórych z nich.

Finał akcji przewidziany jest na 11-12 grudnia. To prawdziwy weekend cudów. Szczegście przepłata się ze łzami wzruszenia zarówno rodzin, które otrzymały pomoc, jak i darczyńców. Ci ostatni doskonale wiedzą, czym jest radość obdarowywania.

Wcześniej, jak to z prezentami bywa, dary muszą być opakowane i przywiezione do centrum logistycznego. Po raz kolejny będzie nim sala gimnastyczna Szkoły Podstawowej w Gietrzwałdzie. Stąd wyruszą do potrzebujących. W tym roku pomocą ma być objętych ponad trzydzieści rodzin! Każdego roku jedną rodzinę wybierają pracownicy Urzędu Gminy w Gietrzwałdzie i GOPS i przygotowują pomoc razem z mieszkańcami.

W przeddzień akcji w sali zawisną plakaty informujące o weekendzie cudów. Już przygotowują je uczniowie ze szkoły w Gietrzwałdzie.

— Czy to serce przypomina serce? — pyta Zuzia z klasy VIII, która razem z kolegą Marcelem maluje plakat. — Jest serce, bo to logo „Szlachetnej paczki”.

Tomek również podpytuje Artura o to, jak naszkicować serce. — Przygotowuję plakat, bo jestem w szkolnym wolontariacie — mówi Artur.

Karol z kolei rysuje produkty spożywcze: makarony, mąkę,



Fot. Kinga Nadońska

Alicja Kucharzewska-Samko to niepoprawna marzycielka bujająca w obłokach, która wierzy, że w każdym człowieku tkwi dobro. Jej bratnią duszą jest muzyka.

fasolkę w puszkę... — Mam plan, aby przenieść na papier wiele puszek z fasolą — opowiada i dodaje. — Między innymi takie produkty otrzymają potrzebujący.

Plakaty przygotowują również uczniowie z Biesala.

W akcję oprócz wolontariuszy i darczyńców zaangażowani są również pracownicy GOPS, strażacy z OSP oraz sami mieszkańcy. — Jak co roku piękną ciastą na weekend cudów — mówi

Alicja Samko. — Odbędzie się również koncert na który, zamiast biletów wstępu, każdy z gości przyniesie jakiś produkt spożywczy lub środek czystości. Zostaną one rozdysponowane wśród potrzebujących rodzin. W ten sposób w akcji może wziąć udział każdy.

Swoją spot informujący o wydarzeniu pt.: „Mądra pomoc oczami dzieci” już nagrali uczniowie Szkoły Podstawowej

w Biesalu. Kolejne przygotowują uczniowie z Gietrzwałdu oraz licealiści z V LO, którzy także włączyli się do akcji. Alicja Kucharzewska-Samko również podjęła wyzwanie i razem ze swoją córką Marysią nagrywa piosenkę Ryszarda Rynkowskiego „Wznies serce nad zło”. Jeden z jej wersów mówi o napotkanych ludziach, którzy potrafią wskazać drogę...

CO Z NOWOGRÓDZKĄ W ELBLĄGU?

INTERWENCJA\\ Ul. Nowogródzka, jedna z nowszych ulic Elbląga, z pewnością nie jest wizytówką miasta. Sąsiadująca z nią ul. Tarnopolska również wymaga naprawy. Dlaczego tak jest? I czy ich stan ulegnie poprawie? Pytał o to radny Cezary Balbuza.



KAROLINA
KRÓL
k.król
@dziennikelblaski.pl

Ulica Nowogródzka jest jedną z nowszych ulic Elbląga i co prawda jest widoczna na mapach, ale w ujęciu technicznym jest to tylko kilkusetmetrowy dojazd na budowę ułożony z betonowych płyt, oczywiście bez chodnika — informował radny. — Budowy dobiegły końca i obecnie przy tej ulicy są zlokalizowane trzy mini osiedla budynków wielorodzinnych, liczące łącznie 13 budynków mieszkalnych. Są też trzy osiedla domków w zabudowie bliźniaczej oraz osiedle domków jednorodzinnych, łącznie to co najmniej kilkadziesiąt adresów. Jak dodawał radny, przy Nowogródzkiej znajduje się także przedszkole, do którego przywożone są dzieci z różnych części miasta. — Nietrudno sobie wyobrazić, jaki ruch generuje kilkaset samochodów zlokalizowanych w rejonie ulicy Nowogródzkiej,



Kiedy ulice w Elblągu zostaną naprawione?

szczególnie w godzinach porannych, gdzie dodatkowym zagrożeniem na wąskiej drodze jest ruch pieszych prowadzących dzieci do przedszkola. Radny zauważał także, że we wrześniu, po obfitych deszczach zapadła się nawierzchnia sąsiadującej z Nowogródzką ulicy Tarnopolskiej, uniemożliwiając przejazd. Cezary Bal-

buza postanowił zapytać prezydenta Elbląga, kiedy zostanie wykonana docelowa struktura ulicy Nowogródzkiej i kiedy zostanie naprawiona nawierzchnia ulicy Tarnopolskiej. W odpowiedzi otrzymanej przez Janusza Nowaka, wiceprezydenta miasta czytamy, że budowa drogi docelowej ulicy Nowogródzkiej zostanie roz-

patrzone na etapie prac nad projektem budżetu roku 2022. — Powyższe uzależnione będzie od możliwości zabezpieczenia środków finansowych Gminy Miasta Elbląg oraz możliwości w zakresie pozyskania środków zewnętrznych na realizację tego zadania. Jeśli chodzi o naprawę nawierzchni ulicy Tarno-

polskiej, wiceprezydent poinformował, że w ostatnim czasie była ona naprawiana już dwukrotnie. — Przyczyną jej ciągłego uszkodzania są wody opadowe, które z uwagi na brak części kanalizacji deszczowej po gwałtownych opadach niszczą i podmywają konstrukcję drogi bezpośrednio pod płytami — tłumaczył

wiceprezydent. — Skuteczne przeciwdziałanie podmywaniu nawierzchni drogi wymaga wykonania prac inwestycyjnych polegających na budowie docelowej konstrukcji drogi wraz z kanalizacją deszczową.

Jak zaznaczał Janusz Nowak, inwestycje związane z budową docelowego układu drogowego na tym osiedlu mają być planowane sukcesywnie, uwzględniając możliwości finansowe samorządu. — W pierwszej kolejności rozważona do realizacji zostanie ulica Nowogródzka, w której wykonano już kanalizację deszczową — kontynuował wiceprezydent. I dodawał: — W chwili obecnej nie ma możliwości zabezpieczenia środków z bieżącego utrzymania dróg na wykonanie kolejnej interwencyjnej naprawy nawierzchni ulicy. Wyłączony z ruchu odcinek ulicy Tarnopolskiej jest odpowiednio oznakowany, a posesje tej ulicy mają zapewnione skomunikowanie do ulicy Fromborskiej poprzez ulicę Druskiennicką i Okrężną.

TAKA STOŁÓWKA TO POWÓD DO DUMY!

SP nr 4 w Elblągu ma powody do zadowolenia. Dzięki dofinansowaniu otrzymanemu od wojewody warmińsko-mazurskiego udało się przeprowadzić remont szkolnej stołówki.

Jak zaznaczał Witold Wróblewski, prezydent Elbląga, miasto przygotowało wniosek dotyczący poprawy jakości funkcjonowania szkolnych stołówek. Wnioski dotyczyły szkół podstawowych nr 4, 11 i 12. — Dostaliśmy 186 tys. zł dofinansowania od wojewody warmińsko-mazurskiego, akwota projektów wynosi 232 tys. zł. Różnicę w kwocie pokrywa samorząd — informował prezydent. — Modernizacja zawsze jest utrudnieniem w funkcjonowaniu placówki, ale myślę, że najbardziej zadowolone z tych nowych stołówek będą dzieci.

— Nasza szkoła przez wiele lat borykała się ze złym stanem stołówki — mówiła Katarzyna Wyżlic, dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 4. — Ta stołówka była naszym



slabym punktem. Staraliśmy się, przy pomocy urzędu trochę ją reaktywować, ale to, co teraz się stało, jest prawdziwą rewolucją. Jak dodawała pani dyrektor, remont był trudny, ze względu na różne, nieoczekiwane sytuacje.

Oprócz stołówki remont przeszedł także kuchnia. — Jest nowe wyposażenie, są nowe piece, naczynia, blachy — wyliczała pani dyrektor.

— Zaczynamy akcję z dziećmi, która ma promować zdrowy styl żywienia.

— Rozmawiamy o kolejnych środkach, żeby tę szkołę jeszcze trochę wyremontować — dodawał Janusz Nowak, wiceprezydent miasta. — Wierzę, że w przyszłorocznym budżecie uda się wyasygnować podobne środki, jak w tym roku, a były to 2 mln zł przeznaczonych na remonty w szkołach. ✎

MORSY ROZPOCZĘŁY NOWY SEZON

24 października o godzinie 10 przy ul. Długiej w Braniewie spotkali się amatorzy zimnych kąpiei. Braniewskie morsy, bo o nich mowa, zapowiadają, że to był dopiero początek.



W niedzielę rozpoczęliśmy sezon 2021/2022 — mówi Wacław Reginis, prezes braniewskich morsów. — Część osób zdecydowała się wejść do wody, część kibicowała. Dla wszystkich mieliśmy ciepłą herbatkę. Jak zaznacza prezes, było to wspaniałe spotkanie, była piękna pogoda, a uczestnikom dopisywały dobre humory.

Z biegiem lat morsowanie stało się coraz bardziej popu-

larne. Dziś dużo więcej osób wchodzi do zimnej wody, niż 10, czy 20 lat temu. — Bardzo się z tego cieszę — mówi prezes. I dodaje: — Oczywiście nie wszyscy, którzy morsują, należą do naszego stowarzyszenia. Wiele osób woli w pojedynkę bądź w parach zażywać zimnych kąpiei. To też dobrze, ale wydaje mi się, że w grupie jest lepiej, bo weselej. Podczas naszych spotkań często mamy ogniska, puszcza muzykę,

można sobie porozmawiać i miło spędzić czas. Jedyny problem, z jakim się borykamy, to pandemia. W tamtym roku niestety był czas, że się nie spotykaliśmy, każdy indywidualnie wchodził do wody, żeby się nie gromadzić.

Braniewskie morsy są otwarte na nowe osoby. — Im więcej, tym weselej — zauważa Wacław Reginis. Morsy spotykają się co niedzielę o godz. 10 przy ul. Długiej. ✎

O RAKU PIERSI TRZEBA ROZMAWIAĆ

W ostatnich latach mówi się więcej o nowotworach. O ogromna w tym zasługa Amazonek, które podkreślają konieczność wykonywania mammografii czy usg, wizyt u onkologa. Rozmawiamy z Genowefą Marciniak, prezes Działdowskiego Stowarzyszenia „Amazonki”.



KATARZYNA JANKÓW-
MAZURKIEWICZ
k.jankow
@naszolsztyniak.pl

— W Działdowie po raz dwunasty odbył się Marsz Życia i Nadziei.

— Tak, to nasza tradycja, a Działdowskie Stowarzyszenie „Amazonki” ma już za sobą czternaście lat działalności. Za rok będziemy obchodzić piętnastolecie.

— Nie mówimy o marszu przypadkowo, ponieważ październik jest miesiącem, który ma nam przypominać o raku piersi. To konieczne, bo w Polsce rośnie liczba zachorowań na ten rodzaj nowotworu.

— Tak, trzeba o tym mówić, ponieważ statystyki pokazują, że tych zachorowań jest więcej. Z czego to wynika? Ludzie nie badają się, a to ma przecież niebagatelne znaczenie. W październiku odbywa się szereg akcji edukacyjnych, których celem jest budzenie świadomości. Takie akcje organizuje również nasze stowarzyszenie. Chcemy zwrócić uwagę, jak ważna w naszym życiu jest profilaktyka, a poprzez badania kontrolne możemy wykryć raka dużo wcześniej i wtedy jest też większa szansa na jego wyleczenie. Badajmy się, nie bójmy się tego! Sama jestem przykładem, że warto. Jestem piętnaście lat po operacji nowotworu złośliwego piersi. Poznałam diagnozę dzięki badaniom wykonanym w mammobusie. Szybko odbyła się operacja, ale mój stan określano jako poważny. Dawano mi miesiąc życia. A od tego momentu minęło już 15 lat. Dlatego też podkreślam, jak ważne są regularne badania. Dla większości z nas najlepszą profilaktyką jest zdrowy tryb życia, comiesięczna kontrola piersi, regularnie wykonywane badania. Wcześniej wykryty rak jest wyleczalny. Szacuje się, że w przypadku większości kobiet, u których nowotwór został zdiagnozowany w początkowym stadium, terapia kończy się sukcesem.

— Amazonki podkreślają też, że zmieniło się postrzeganie kobiet chorujących na raka piersi. Czy pani też to zauważa?



Fot. Wojciech Sularz

Marsz Życia i Nadziei w Działdowie

— Tak, ale dzieje się tak dzięki wielu akcjom, m.in. Marszom Różowej Wstążki czy innym. Aby uświadomić społeczeństwu, jak ważne są badania. Zapraszamy nas szkoły, jesteśmy gośćmi działdowskiego Centrum Caritas i innych organizacji.

— Dziś na szczęście coraz częściej mówi się o raku piersi.

— Tak, ale okres pandemii był bardzo trudny, ponieważ wiele osób nie badało się. Jak mówiła w czasie spotkania z nami Joanna Hincman, koordynatorka poradni onkologicznych NÚ-MED, bardzo mało kobiet korzystało z mammografii czy innych dostępnych badań. Ludzie bali się wychodzić na zewnątrz. Ma to już swoje efekty. Światowa Organizacja Zdrowia ogłosiła, iż w 2021 roku rak piersi jest najczęściej diagnozowanym nowotworem wśród kobiet.

— Dlatego wciąż trzeba mówić o raku piersi i edukować.

— Tak, na przykład w ostatnich dniach w Działdowie stanął mammobus. Trzeba zachęcać do badań. Najlepiej, jeśli nie ma innych wskazań, badać się co dwa lata. Jednak, jak oceniają specjaliści, jedną z najskuteczniejszych metod wczesnego wykrywania zmian, jest samobadanie piersi. Potrafi w wielu przypadkach uratować komuś życie. Samobadanie najlepiej wykonywać raz w miesiącu, zajmuje nie więcej niż 3-5 minut. Specjaliści, lekarze, pielęgniarki onkologiczne powtarzają, że to kobiety

znają swoje piersi i regularne samobadanie pozwala szybko zarejestrować zmiany i w razie potrzeby zareagować na nie, udając się do lekarza.

— Co powinno nas zaniepokoić?

— To guzki bądź zgrubienia w obrębie piersi lub pod pachami, bolesne węzły chłonne, może to być też wciągnięcie skóry piersi czy brodawki. Mogą to być też powiększone piersi, niezależnie od cyklu miesięcznego, ale też wydzielina z sutka, czy objawy skórki pomarańczowej. Jednak nie każdy guzek może być rakiem. Jest szereg guzków łagodnych, wśród nich są to m.in. tłuszczaki czy włókniaki. To od nas zależy, w jakim stadium zgłosimy się do lekarza. Trzeba odpowiednio

reagować. Ale trzeba tutaj podkreślić, że na raka piersi chorują również mężczyźni. Wprawdzie wśród mężczyzn jest to pięć procent zachorowań, ale takie przypadki również się zdarzają.

— O tym, jak się badać i co robić, Amazonki z Działdowa informują nie tylko dorosłych, ale też dzieci.

— Tak, jak wspomniałam wcześniej, organizujemy szereg akcji. Za nami Marsz Życia i Nadziei, który odbył się 18 października. Dzięki jemu dyrekcji i uczniom szkół, którzy wzięli udział w Marszu i konkursie plastycznym. Gratulacje dla zdobywców „Bursztynowych Łuków”. Działdowskie Stowarzyszenie „Amazonki” po raz kolejny już zorganizowało też dni

otwarte, których elementem były m.in. warsztaty prowadzone przez psychoonkologa – lekarza dr onkolog Barbarę Szostakiewicz.

— Dzięki Amazonkom kobiet, które przeszły raka piersi, mogą liczyć na wsparcie?

— Tak, u nas zawsze znajdują pomoc, ale też nawiązują się przyjaźnie. Co roku jeździmy na pielgrzymkę Amazonek do Częstochowy. Co roku przyjeżdża tam ponad 10 tysięcy kobiet. Ale to pokazuje, że wspieramy się. Działdowskie Amazonki należą do Federacji Amazonek w Poznaniu, gdzie też jeździmy. U nas każda nowa kobieta, którą przyjmujemy do stowarzyszenia, może liczyć na odpowiednie powitanie. Utwierdzamy je, że w walce z chorobą nie są same.



ŚWIATOWA ORGANIZACJA ZDROWIA OGŁOSIŁA, ŻE W 2021 ROKU RAK PIERSI JEST NAJCZĘŚCIEJ DIAGNOZOWANYM NOWOTWOREM WŚRÓD KOBIEC.

Rak piersi to najczęściej występujący u kobiet w Polsce nowotwór. W 2020 roku, według Krajowego Rejestru Nowotworów prowadzonego przez Centrum Onkologii, diagnozę „ma pani raka piersi” usłyszało 24644 kobiet. Aż 8805 z nich zmarło z powodu zbyt późnego wykrycia choroby.

Regularnie wykonywane samobadanie piersi to ogólnie dostępne, bezpłatne badanie, które jest rekomendowane przez lekarzy pomiędzy corocznymi badaniami kontrolnymi USG i mammografii. Ponad 70 procent zmian można najszybciej rozpoznać podczas samobadania. Wczesne wykrycie jakiegokolwiek zmiany zwiększa prawdopodobieństwo wyzdrowienia nawet do 100 procent.

REKLAMA

BURMISTRZ MIASTA BRANIEWA

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Braniewa, ul. Kościuszki 111, oraz na stronie www.bip.braniewo.pl na okres 21 dni zostało wywieszone zarządzenie nr 152/2021 Burmistrza Miasta Braniewa z 22 października 2021 r. w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości lokalowych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej.

17521sezt-a-M

komunikat

Wójt Gminy Elbląg

uprzejmie informuje, iż został wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Elbląg oraz zamieszczony na stronach internetowych Urzędu wykaz nieruchomości przeznaczonej do zbycia, stanowiącej własność Gminy Elbląg. Wykaz wywieszono od 28.10.2021 r. do 18.11.2021 r.

42321seet1-A-G

Wójt Gminy Ostróda

informuje, że w terminie od 28 października 2021 r. do 19 listopada 2021 r. w siedzibie Urzędu Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, na stronach internetowych www.bip.gmina-ostroda.pl, www.gminaostroda.pl oraz w miejscowości Reszki umieszczono wykaz o przeznaczonej do zbycia w drodze zamiany działki ew. nr 41/1 o pow. 0,0253 ha, położonej w obrębie Reszki, stanowiącej własność Gminy Ostróda, na działki ew. nr 45/1 i 232/6, obręb Reszki. Osoby fizyczne i prawne, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu ww. działki na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2021 r., poz. 1899), mogą złożyć w Urzędzie Gminy Ostróda wniosek o jej nabycie w terminie do dnia 10 grudnia 2021 r. Bliższe informacje: Urząd Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, pok. 314 lub 307, tel. (89) 676 07 34, (89) 676 07 37, www.bip.gminaostroda.pl.

40321stzo-a-M

FUNDUSZ ZAPYTA, CZY BYŁO SMACZNIE

Narodowy Fundusz Zdrowia chce wiedzieć, jak pacjenci szpitali oceniają pobyt w placówkach. Dlatego ruszył z akcją, mającą na celu zdobycie informacji na ten temat. Zapyta też o posiłki w szpitalach. A te od lat budzą kontrowersję.



ALEKSANDRA
TCHÓRZEWSKA
a.tchorzewska
@gazetaolsztyńska.pl

Narodowy Fundusz Zdrowia od wtorku pyta byłych pacjentów o pobyt w szpitalu. Celem tej akcji ma być „wskazanie obszarów, które wymagają poprawy”

O ankiecie poinformował na Twitterze minister zdrowia, Adam Niedzielski. „Ruszymy z ankietą oceny doświadczeń pacjenta z pobytu w szpitalu. Pacjenci, którzy przebywali ostatnio w szpitalu, będą proszeni o odpowiedź na 9 pytań dotyczących jakości komunikacji, traktowania i wyżywienia” — czytamy.

Do postu Niedzielski załączył link, pod którym można zapoznać się ze szczegółami akcji. NFZ zapewnia, że udział w badaniu jest całkowicie anonimowy.

O co zapyta NFZ? Ankieterzy będą dowiadywać się m.in. o jakość wyżywienia, czystość, zachowywanie ciszy nocnej czy komunikację z personelem.

Oprócz numeru telefonu ankieterzy będą znali pleć osoby, do której dzwonią, w którym szpitalu w ostatnim czasie przebywała oraz kiedy zakończyło się leczenie.

Każdą z dziewięciu poruszonych kwestii pacjenci będą oceniali w skali od 0 do 1. Padnie także pytanie dotyczące posiłków w szpitalu. A te od wielu lat nie cieszą się dobrą renomą.

DLACZEGO JEST TAK ŻŁE?

Żywienie pacjentów w szpitalu jest finansowane w ramach kontraktów zawieranych z NFZ na leczenie szpitalne, które obejmują zarówno świadczenia medyczne, jak i towarzyszące. Koszty leczenia wraz ze świadczeniami towarzyszącymi są jednak niejednokrotnie wyższe niż wartość kontraktu.

Według Sieci Obywatelskiej Watchdog Polska, która przygotowała raport „Szpitale od kuchni – ra-



Fot. archiwum prywatne

port”, na jedzenie na jednego pacjenta przypada dziennie ok. 6–8 zł.

To drastycznie mało. O zmiany postuluje m.in. Federacja Przedsiębiorców Polskich. Jej przedstawiciele żądają podniesienia stawki do 25 zł.

Ważne, żeby podkreślić, że czym innym jest stawka żywieniowa, a czym innym koszt posiłku. Ta pierwsza obejmuje wydatki na zatrudnienie personelu – kucharzy, kierowców, prąd, gaz, logistykę itd. oraz na zakup produktów spożywczych, czyli tzw. wsad do kotła.

Najwyższa Izba Kontroli ostatni raz informowała na ten temat w 2018 r. Z jakim skutkiem? Wnioski były fatalne.

Dlaczego z żywnością pacjentów w szpitalach jest tak źle? Powodów jest kilka. Jak wykazali autorzy raportu „Szpitale od kuchni – raport” szpitale nie mają obowiązku zatrudniać dietetyków, więc często tego nie robią. Nie ma także żadnych sankcji za stwierdzenie nieprawidłowości w karmieniu pacjentów. Brakuje rzetelnego i skutecznego nadzoru nad firmami cateringowymi, w dodatku część szpitali nie ma prawa do przeprowadzania kontroli tych firm. Do tego dochodzi niedofinansowanie kosztów żywienia.

Od czasu kontroli NIK nic się nie zmieniło. Ministerstwo Zdrowia wciąż nie wydało rozporządzenia, które określałoby i ujedno-



licilo wartość energetyczną posiłków oraz charakterystykę szpitalnych diet. Za to posiłki szpitalne zdobywają coraz większą „sławę” w mediach społecznościowych.

GŁOS CZYTELNIKÓW

Pani Marta urodziła syna w jednym ze szpitali w naszym regionie. — Obiady obrzydliwe, ziemniaki na pół surowe — skarży się. Na dowód załącza zdjęcie.

Pani Olga z kolei prezentuje posiłek z oddziału patologii ciąży w szpitalu wojewódzkim w Olsztynie. — Tak wygląda dieta pod kątem cukrzycy ciążowej gdzie dużą podstawą są warzywa — ironizuje. Na zdjęciu tylko jeden liść sałaty.

Bezsztalna, jasna masa, którą przesyła nasz internauta pan Daniel zaskakuje resztę komentujących. — Co to za wynalazek między masłem a chlebem? — dziwi się.

Za to pani Marzena chwali się smacznym obiadem, który jadła w Szpitalu Miejskim w Olsztynie. Miska zupy, klops obficie polany sosem, ziemniaki i duża ilość surówki wyglądają naprawdę apetycznie. A do popicia kompot.

Pani Patrycja także nie z tych, co narzekają: — Leżałam na początku października w szpitalu wojewódzkim na oddziale neurologii i nie narzekałam na jedzonko. Zdjęć nie mam, ale porcję były aż nadto. Oczywiście mi smakowało. Tak samo jak leżałam na ginekologii w Bartoszycach.



Pani Elżbieta ze zgrozą wspomina swój pobyt w szpitalu wiosną tego roku. — Leżałam w szpitalu wojewódzkim w Olsztynie. Niektóre obiady całkiem ok. Ale śniadania i kolacje to takie, aby człowiek z głodu nie umarł. Pamiętam taką dziwną pastę na kanapki.

SKARGI SĄ SPORADYCZNE

Wysłaliśmy pytania do olsztyńskich szpitali dotyczące żywienia pacjentów.

— Średnia stawka żywieniowa wynosi w naszym szpitalu ok. 29 zł — informuje nas Agnieszka Deoniziak, specjalista ds. sprzedaży, promocji i marketingu w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Olsztynie. — Pacjenci otrzymują 5 posiłków (śniadanie I, śniadanie II, obiad, podwieczorek i kolacja). W przypadku diet specjalistycznych, np. dla dzieci z cukrzycą podajemy dodatkowe posiłki w postaci kolacji nocnej.

Szpital dysponuje własną kuchnią. Dzieci do 1 roku życia otrzymują mieszanki mleczne. Mali pacjenci mają diety dostosowane do ich potrzeb.

Czy w dobie koronawirusa odwiedzający mogą przynieść jedzenie pacjentom? — Tak — odpowiada Agnieszka Deoniziak. — Produkty spożywcze są umieszczane w lodówkach, przeznaczonych dla pacjentów i ich opiekunów, zlokalizowanych w oddziałach szpitalnych (np. w pokojach dla rodziców).



Zdarza się, że pacjenci skarżą się na jedzenie? — Obecnie, gdy posiłki przygotowywane są we własnej kuchni szpitalnej, skargi zdarzają się sporadycznie, natomiast jeśli występują — dotyczą głównie preferencji żywieniowych pacjentów. Należy pamiętać, że skala upodobań żywieniowych dzieci jest znacznie większa, niż dorosłych — podkreśla Agnieszka Deoniziak.

Jak sytuacja wygląda w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Olsztynie? — Szpital przygotowuje posiłki dla pacjentów we własnym zakresie, czym zajmuje się Dział Żywienia. Dysponujemy kuchnią, w której przygotowują je odpowiednio przeszkoleni pracownicy. Następnie posiłki są dostarczane na oddziały bezpośrednio do pacjentów przez dedykowany do tego personel. Przygotowywanie posiłków na miejscu pozwala mieć pewność, co do ich jakości i ilości oraz że uwarunkowania zewnętrzne (np. epidemia) nie przeszkodzą w prawidłowym żywieniu naszych pacjentów — zapewnia Przemysław Prais, rzecznik placówki. I dalej: Oprócz diety ogólnej stosuje się także dietę lekkostrawną, dietę z ograniczeniem tłuszczu, dietę cukrzycową, dietę z ograniczeniem soli, dietę wrzodową. Stosuje się także dietę specjalną, czyli indywidualną, dostosowaną do określonych schorzeń. (...) Ogółem przewidziano 38 rodzajów diet.

Szpital ma swojego dietetyka, a pielęgniarka epidemiologiczna kontroluje stan sanitarno-epidemiologiczny procesu wytwarzania i wydawania posiłków.

Pacjenci szpitala wojewódzkiego otrzymują trzy posiłki podstawowe i trzy posiłki dodatkowe (II śniadanie, podwieczorek, posiłek nocny) jeżeli jest takie zalecenie. Koszt żywienia jednego pacjenta wynosi 26–28 zł dziennie w zależności od ilości i rodzajów diet.

Rzecznik informuje, że bliscy pacjentów mogą dostarczać produkty, ale ze względu na epidemiologicznych muszą je pozostawić w Punkcie Informacyjnym, skąd pracownicy szpitala dostarczają je pacjentowi.

Z kolei średnia stawka żywieniowa w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej MSWiA z Warmińsko-Mazurskim Centrum Onkologii w Olsztynie wynosi 16 zł brutto w diecie podstawowej, z dystrybucją do łóżka pacjenta wynosi brutto 24,65 zł. Jak informuje Jarosław Witek, rzecznik prasowy placówki, pacjent z dietą podstawową, lekkostrawną otrzymuje 3 posiłki, 5–6 posiłków otrzymuje posiłki dla pacjentów we własnym zakresie, czym zajmuje się Dział Żywienia. Dysponujemy kuchnią, w której przygotowują je odpowiednio przeszkoleni pracownicy. Następnie posiłki są dostarczane na oddziały bezpośrednio do pacjentów przez dedykowany do tego personel. Przygotowywanie posiłków na miejscu pozwala mieć pewność, co do ich jakości i ilości oraz że uwarunkowania zewnętrzne (np. epidemia) nie przeszkodzą w prawidłowym żywieniu naszych pacjentów — zapewnia Przemysław Prais, rzecznik placówki. I dalej: Oprócz diety ogólnej stosuje się także dietę lekkostrawną, dietę z ograniczeniem tłuszczu, dietę cukrzycową, dietę z ograniczeniem soli, dietę wrzodową. Stosuje się także dietę specjalną, czyli indywidualną, dostosowaną do określonych schorzeń. (...) Ogółem przewidziano 38 rodzajów diet.

Posiłki do szpitala dostarczane są przez zewnętrzną firmę cateringową. Odwiedzający mogą przynieść lub podawać posiłki dla pacjentów - w oddziałach znajdują się lodówki — informuje Witek.

Posiłki w SPZOZ MSWiA z W-MCO w Olsztynie zatwierdza dietetyk. — Przed ustaleniem ostatecznej wersji diety dietetyk wnosi swoje uwagi, które zgodnie z umową są na bieżąco uwzględniane. (...) Pacjenci mają również możliwość indywidualnego kontaktu z dietetykiem — podkreśla rzecznik polikliniki.

W przypadku jakichkolwiek wątpliwości pacjenci mogą potwierdzić tożsamość ankieterów pod numerem 800-190-590 (Telefoniczna Informacja Pacjenta).

WARMIA WYCHODZI Z CIENIA MAZUR

Warmiacy to znają doskonale, bo nie raz słyszeli: „Byłem w Olsztynie na Mazurach”. Bywa, że internauci wrzucając zdjęcia ze zwiedzania lidzbarskiego zamku piszą: „W Lidzbarku Warmińskim na Mazurach”. Nieważne, że sama nazwa miasta wskazuje na Warmię.

Region Warmii i Mazur jest przez turystów postrzegany jak monolit, a nim nie jest. O tym co obie te krainy różni oraz w jaki sposób sprawić, by Warmia wyszła z cienia Mazur, rozmawiali w lidzbarskim zamku burmistrzowie 12 warmińskich miast.

— Razem z burmistrzem Dobrego Miasta Jarosławem Kowalskim wysłaliśmy z inicjatywą, by podpisać list intencyjny pomiędzy 12 gminami warmińskimi — opowiada burmistrz Lidzbarska Warmińskiego Jacek Wiśniowski. — Jak głosi preambula, mieliśmy na uwadze: „niezwykłą historię Warmii i znaczenie jej dziejów dla Rzeczypospolitej, jej dziedzictwo, bogactwo kulturowe i wielokierunkowe możliwości gospodarczo-inwestycyjne”. Chcielibyśmy wspólnie działać na rzecz promocji Warmii, wspierać się i wymieniać doświadczeniami.

Na spotkanie w zamku biskupów warmińskich do Lidzbarska Warmińskiego przyjechali przedstawiciele wszystkich 12 gmin: burmistrz Barczewa Andrzej Maciejewski, zastępca burmistrza Biskupca Zbigniew Szala, burmistrz Bisztynka Marek Dominiak, zastępca burmistrza Braniewa Anna Kapusta, zastępca burmistrza Fromborka Damian Krasinowski, zastępca burmistrza Jezioran Władysław Daliga,



Na lidzbarskim zamku spotkali się przedstawiciele 12 gmin warmińskich

burmistrz Ornety Ireneusz Popiel, burmistrz Pieniężna Kazimierz Kiejdo, burmistrz Reszla Marek Janiszewski, jak również prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz, a także inicjatorzy spotkania burmistrz Dobrego Miasta Jarosław Kowalski i burmistrz Lidzbarska Warmińskiego Jacek Wiśniowski, który jako gospodarz, poprowadził spotkanie.

Organizatorzy zaprosili również dyrektora Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie Piotra Żuchowskiego, kierownika Muzeum Warmińskiego w Lidzbarku Warmińskim Małgorzatę Jackiewicz-Garnciarz oraz radcę prawnego Andrzeja Dramińskiego.

List intencyjny podpisał już 9 burmistrzów i prezydent Olsztyna. Zawarto w nim trzy najważniejsze kwestie: „inicjować i wspierać wspólne działania dążące do podniesienia potencjału turystycznego, kulturalnego i gospodarczo-inwestycyjnego Warmii; współpracować w zakresie promocji Warmii jako produktu turystycznego w ramach reprezentowanych urzędów i podległych instytucji oraz jej zrównoważonego rozwoju, a także spotykać się w takim gronie oraz z zaproszonymi gośćmi, nie mniej niż raz w roku w celu omówienia podejmowanych działań, koniecznej i solidarnej aktywności, dzielenia się doświadczeniami i wypracowania planu wspólnych inicjatyw”.

Oto, jak bardzo Warmia nie jest rozpoznawalna, jak często myłona jest z Mazurami zapytałśmy Piotra Żuchowskiego.

— To jest potężny problem — powiedział. — W momencie

kiedy budowano takie rozróżnienia, to się to kompletnie zlewało. Było województwo olsztyńskie, a później pojawiło się województwo warmińsko-mazurskie i nie przykładano zbyt dużej wagi do tego, by wytłumaczyć ludziom na czym te różnice polegają. Najdziwniejsze jest to, że o ile o historii całego województwa mówi się z trudem, to historia Warmii sama się układa. Jest bardzo prosta i jak ktoś posłucha tylko dziesięciominutowego wykładu o tym, czym była Warmia i dlaczego ma takie wielkie znaczenie dla historii Polski, to szybko to zapamięta. Jednak taki przekaz nie był budowany i to jest potężny błąd. Jak wiemy po roku 1945 budowano historię tych ziem, jako odzyskanych, a zaminorowano o tym, że Warmia była przez trzy wieki częścią Korony Królestwa Polskiego.

Czy inicjatywa burmistrzów wpłynie na to, że Warmia wyjdzie z cienia Mazur? Stanie się bardziej rozpoznawalna. Na to liczą burmistrzowie, którzy list intencyjny podpisali. Jakie nadzieje z tą inicjatywą wiąże Piotr Grzymowicz?

— Jestem przekonany, że pozwoli to nam wracać, z jednej strony do naszej historii, tożsamości tego regionu, a przede wszystkim mieszkańców, tych którzy tutaj żyli, tworzyli, budowali przyszłość Warmii, wpisali się w jej historię. A z drugiej strony doskonale wiemy, że zależy wszystkim dzisiaj żyjącym, pracującym na rzecz przyszłych pokoleń, żeby nasz region jak najpiękniej mógł się rozwijać. Jednocześnie ten potencjał, którym dysponujemy odpowiednio

mógł być wykorzystany. Mówimy tu o kapitale ludzkim, naszych mieszkańcach, o pięknej przyrodzie, o infrastrukturze, którą, dzięki temu, że należymy do Unii Europejskiej możemy bardzo szybko budować i stwarzać możliwości dynamicznego rozwoju naszego regionu. Nie możemy też zapominać o tym, że jesteśmy w fazie, jeśli chodzi o skalę globalną, zmian klimatycznych, które następują na całym świecie. Musimy podjąć bardzo dużo działań w kierunku polityki klimatycznej, rozsądnej, przygotowanej i wspólnie ją prowadzić. To czym dysponujemy nie jest nam dane raz na zawsze, więc o tym musimy pamiętać i przede wszystkim działać, żeby ten nasz piękny region mógł po prostu dobrze funkcjonować. Dzisiaj w dynamicznie rozwijającym się, zmieniającym się świecie mamy nowe wyzwania, a z drugiej strony nowe możliwości, kompetencje, technologie i to wszystko odpowiednio zagospodarowując, na pewno powinno nam służyć do szeroko rozumianego rozwoju.

Spotkanie, które zakończyło podpisanie listu intencyjnego, organizatorzy nazwali „Sejmiakiem Miast Warmińskich”.

— Mam nadzieję, że będzie początkiem wspólnych działań, mających na celu rozpropagowanie Warmii jako regionu bogatego historycznie i kulturowo, znakomitego do inwestycji, interesującego współczesnego turystę, przedsiębiorców i inwestorów — podsumowuje burmistrz Jacek Wiśniowski.

EWA LUBIŃSKA



Koncert na dwa chóry

Barczewo, 29 października

Chóry Collegium Baccalarum z Olsztyna pod dykcją Agaty Wilińskiej i Moderato z Barczewa pod dykcją Danuty Nowakowskiej wystąpią w koncercie w piątek 29 października o godz. 18 w synagodze w Barczewie przy ulicy Kościuszki 9. Chórzyści postanowili zaśpiewać w jednym miejscu, by wymienić się doświadczeniami i pokazać, że śpiew jest terapią w każdej sytuacji. Chórowi Collegium Baccalarum akompaniuje Maja Sznirring. Wstęp wolny. Uwaga: konieczne są maseczki i zachowanie dystansu.

Spotkanie z pisarzem Arturem Beckerem

Olsztyn, 28 października, WBP ul. 1 Maja 5

W Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Olsztynie w czwartek, 28 października godz. 17.00 odbędzie się spotkanie z borussiańskim autorem – Arturem Beckerem, urodzonym w 1968 r. w Bartoszycach, polsko-niemieckim autorem powieści, opowiadań, wierszy i esejów, a także tłumaczem i „ambasadorem” polskiej kultury w Niemczech, gdzie od wielu lat mieszka na stałe.

Prowadzenie: dr Alina Kuzborska.

Tematem spotkania będzie przekraczanie granic. W roku rocznicy obchodów 30. rocznicy uznania granicy polsko-niemieckiej rozmowy będą dotyczyć granic politycznych między Polską a Niemcami: tych z czasów emigracji Artura Beckera w 1985 r. i tych obecnie, kiedy Polska od 16 lat jest krajem Unii Europejskiej.

Artur Becker jest autorem 17 książek, 3 z nich zostały przetłumaczone na język polski.

Wystawa „Labirynt znaków. Współczesna grafika włoska”

Galeria Stary Ratusz WBP, Olsztyn, ul. Stare Miasto 33



Do czwartku 18 listopada można w Starym Ratuszu oglądać wystawę pt.: „Labirynt znaków. Współczesna grafika włoska” członków Stowarzyszenia Współczesnych Grafików Włoskich. Kurator wystawy: prof. Małgorzata Chomicz. Wernisaż wystawy odbędzie się 3 listopada (środa) o godzinie 17.00.

Zamiast wernisażu

Muzeum Warmii i Mazur, Olsztyn, zamek, 28 października

Czas pandemii pokrzyżował muzealnikom plany i wystawa „Poza centrum. Sztuka olsztyńskiego środowiska plastycznego po 1945” nie miała uroczystego otwarcia. Można ją oglądać już od kwietnia, dlatego postanowiono zrezygnować z tradycyjnego wernisażu na rzecz spotkania i rozmowy o początkach tworzącego się po 1945 roku środowiska plastycznego i jego obrazu w kolejnych dekadach. Spotkanie „Zamiast wernisażu. Poza cen-



trum. Sztuka olsztyńskiego środowiska plastycznego po 1945” odbędzie się w czwartek 28 października o godzinie 17.00 w zamku.

Poznaj znanych

Zajezdnia Trolejbusowa, Olsztyn, ul. Knosaty, 28 października

Patroni ulic, których nie ma – to tytuł spotkania w czwartek 28 października w Zajezdni Trolejbusowej. O znanych postaciach z historii i herstorycznego panteonu miasta, pomitych w symbolicznej tkance miejskiej, opowie Artur Sobiela.

Czwartek 28 października o godz. 18:00.

Spotkanie autorskie z Anną Maziuk

Olsztyn, Kamienica Naujacka, ul. Dąbrowszczaków 3
Czwartek 28 października o godz. 18:00

Samiec alfa – wokół książki Anny Maziuk” to tytuł spotkania z Anną Maziuk, poświęcone jej książce „Instynkt. Owilkach w polskich lasach”.

Bohaterami książki Anny Maziuk (Wydawnictwo Czarne, premiera 13 października) są wilki oraz ludzie – wśród nich niemal wyłącznie mężczyźni – którzy je badają, opisują i kształtują wiedzę na ich temat: naukowcy, fotografowie, leśnicy, myśliwi. W czasie spotkania porozmawiamy z autorką o jednych i o drugich, ale też o łączących ich relacjach oraz społeczno-kulturowych kontekstach, które wpływają na określony sposób postrzegania tych fascynujących zwierząt.

Premiera Olsztyńskiego Teatru Tańca

Olsztyn, 31 października, godz. 18

Miejsce: Centrum Edukacji i Inicjatyw Kulturalnych
Termin: 31 października (niedziela), godzina 18:00.



Zdjęcie z próby spektaklu „MOA”

Organizatorzy zapraszają na premierę spektaklu Olsztyńskiego Teatru Tańca „MOA” w reżyserii i choreografii Gosi Mielech.

„MOA” to spektakl, który częściowo powstawał podczas lockdownu. Artystki najpierw spotykały się online. Tancerki pracowały na sali prób w Olsztynie, a choreografka w Poznaniu. Latem w Olsztynie tancerki pracowały razem z choreografką nad powstałym wcześniej materiałem. Znacznie rozbudowały choreografię i stworzyły spektakl, który zostanie zaprezentowany publiczności.

Podczas premiery, przed pokazem spektaklu na żywo, autorki zaprezentują materiał „MOA online”. A po spektaklu odbędzie się rozmowa z artystkami.

„MOA” to opowieść o równoległych światach, które potrafią przenikać się we wspólną, bliżej nieokreśloną przestrzeń. Jest to spotkanie trzech różnych osobowości – nieoczywiste, a jednocześnie spójne i rzeczywiste.

Reżyseria i choreografia: Gosia Mielech; wykonanie Paulina Spiel / Aleksandra Salej, Anna Janczarek, Marta Jakimiś; opiekun artystyczny: Katarzyna Grabińska; muzyka: Bartosz Smorągiewicz; produkcja: Fundacja Tańca i Sztuki ARTOFFNIA.

Wystawa „Natura bez granic”

Biblioteka Uniwersytecka UWM, Olsztyn, ul. Oczapowskiego 12b
Czwartek 28 października o godz. 12:00.



Grzyby Marka Hasso-Agopsowicz

— jedna z prac prezentowanych na wystawie

Podsumowanie rosyjsko-polskiego projektu „Natura bez granic”. Jego elementami były dwa konkursy: fotograficzny przeprowadzony na kaliningradzkiej platformie KLOPS.RU i kreatywny konkurs dla młodzieży na krótki film i plakat. Konkurs był dedykowany mieszkańcom dwóch województw: warmińsko-mazurskiego i pomorskiego. Zostaną uhonorowani laureaci obu konkursów z Warmii i Mazur. W Bibliotece UWM będzie można oglądać wystawę zwycięskich prac.

Wystawa „Czasopisanie” Joanny Imielskiej

BWA Galeria Sztuki | Olsztyn, Al. Piłsudskiego 38

Wystawę w sali głównej można oglądać do 14 listopada. Joanna Imielska urodziła się w 1962 roku w Bydgoszczy. W latach 1983-1988 studiowała w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Poznaniu. Dyplom z wyróżnieniem uzyskała w pracowni rysunku profesor Izabelli Gustowskiej. Od 1989 roku pracuje na poznańskim Uniwersytecie Artystycznym im. Magdaleny Abakanowicz, od 1994 roku prowadzi pracownię rysunku. Zajmuje się rysunkiem i malarstwem. Jest autorką 65 wystaw indywidualnych oraz brała udział w 135 wystawach zbiorowych w Polsce, Niemczech, Belgii, Holandii, Hiszpanii, Francji, Czechach, USA i Serbii. Jej prace znajdują się w wielu kolekcjach publicznych i prywatnych w Polsce i za granicą.

W sali kameralnej można oglądać prace studentów malarstwa na akademiach i uniwersytetach w całej Polsce wybranych w ramach Ogólnopolskiego Konkursu Malarstwa im. Wojciecha Fangora, którego organizatorem jest Wydział Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku, dedykowany jest studentom kierunku malarstwa na akademiach i uniwersytetach w całej Polsce. Jego ideą jest wyłonienie najciekawszych młodych artystów i promowanie ich twórczości.

Nocne zwiedzanie Wieży Bramnej

Braniewo, 30 października

Miejska Biblioteka Publiczna w Braniewie zaprasza w sobotę 30 października w godzinach 16.00 – 20.00 wszystkich mieszkańców oraz turystów na nocne zwiedzanie Wieży Bramnej – najstarszego zabytku murowanego Warmii. Będzie to wyjątkowa okazja do podziwiania przepięknej panoramy naszego miasta w godzinach wieczornych. Odwiedzający będą mieć również możliwość zakupu pamiątek turystycznych.

REPERTUAR KINA HELIOS OLSZTYN

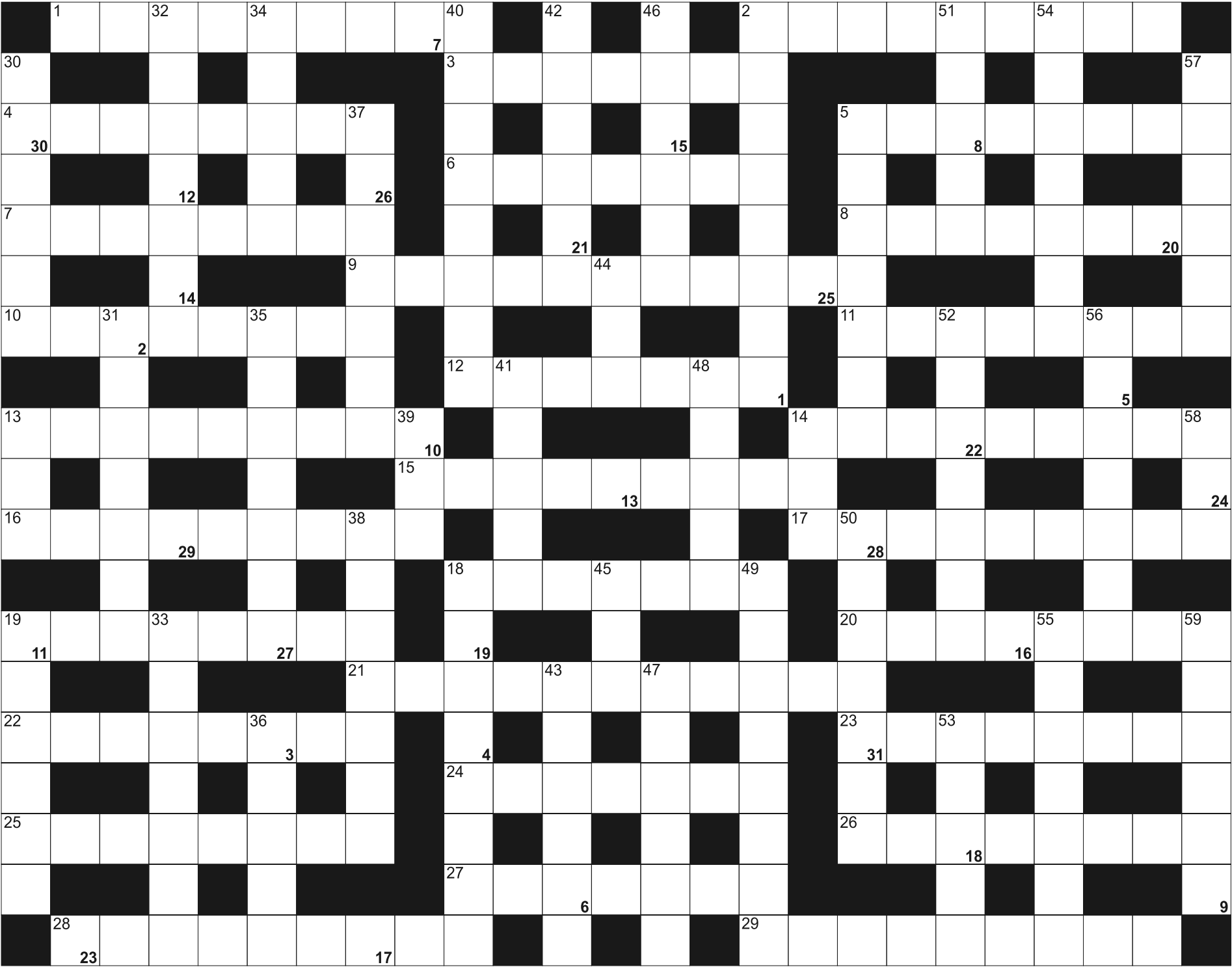


CH AURA, al. Piłsudskiego 16

Diuna 11:30, 13:40, 14:50, 17:00,
18:15, 20:20, 21:40; Venom 2: Car-
nage 10:15, 15:30, 19:00, 20:00,

21:45, 22:15; Furioza 10:30, 15:40,
18:45, 21:20; Ron Usterka, 12:00,
12:50, 14:20, 15:20, 16:40, 17:45;
Rodzina Addamsów 2 10:15,
15:00, 17:15; Nie czas umierać
12:40, 19:30; Ainbo - strażniczka
Amazonii 13:20; Halloween
zabija 16:00, 18:30, 21:00; Wesele
20:10; Dzieciak rządzi 10:10;
Ostatni pojedynek 12:20; Psi
Patrol Film 10:00; Mistrz 09:00,
13:00, 18:00; Fatima 11:00; Żeby
nie było śladów 10:00.

Krzyżówka klasyczna z hasłem



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 31, utwórzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3		4	5	6	7	8	9		10	11	12		13	14	15	16		17	18	19		20
21	22	23		24		25	26	27	28	29	30	31												

POZIOMO: 1) zasobnik na amunicję; 2) jadalnia zakonników; 3) tropikalna gruszka; 4) region w Tanzanii z wyspą Pemba; 5) chorzy na bielactwo; 6) inaczej pochówek; 7) szusuje po stoku; 8) rwa; 9) atletka podnosząca ciężary; 10) do oprawiania rysunków; 11) niebieskie chabry, modraki; 12) gaz o przenikliwym zapachu; 13) jego stolicą Biszkek; 14) żona mitycznego Perseusza; 15) lekarz wydający opinie dla ZUS; 16) utwardzona żwirem wiejska droga; 17) układ przenośników taśmowych; 18) nóż chirurga; 19) forma czasownika o cechach przymiotnika; 20) pierwiastek chemiczny Lv; 21) kończący szkołę średnią przed maturą; 22) aliancka operacja rozpoczęta lądowaniem w Normandii; 23) zrzessa skoczków i pilotów; 24)

program wymiany studentów w UE; 25) żołnierz ciężkiej jazdy noszący kirys; 26) retencyjny na rzece; 27) mieszkanka Tulonu; 28) tradycyjna, koreańska sztuka walki; 29) przeciwieństwo sceptycyzmu

PIONOWO: 2) był nim Robinson Cruzoe; 5) więzienie z powieści o Harrym Potterze; 13) beczka do piwa ze stali nierdzewnej; 14) notarialny dokument; 18) następca Fiata Cinquecento; 19) mała Ilona; 30) wykwintna wędlina; 31) podróżują i zwiedzają; 32) wyznawane podczas spowiedzi; 33) gorgona, siostra Steno i Meduzy; 34) zwierzę w paski; 35) magazyn broni i amunicji; 36) przejaw, symptom; 37) roślina z inspektu, flanca; 38) ze stolicą w Quito; 39)

świętojańska lub poślubna; 40) pofałdowane ciasto z kremem budyniowym; 41) grający artysta; 42) Freeman, aktor "Skazani na Shawshank"; 43) nieżywi; 44) przenosi cechy dziedziczne; 45) gibbon białoreki inaczej; 46) dostarczane przez kuriera; 47) obchodzi imieniny 2 kwietnia i 18 września; 48) Proulx, autorka "Kronik portowych"; 49) Annie-Frid, członkini Abby; 50) niemiecka firma ubezpieczeniowa; 51) przewód elektryczny; 52) ...-Newerly, autor "Pamiętki z Celulozy"; 53) zdewastowana budowla; 54) zanik pamięci; 55) w księdze Guinnessa; 56) leniec, rodzaj roślin dla naukowca; 57) stolica Rwandy; 58) światowe przedsiębiorstwo ubezpieczeniowe; 59) biblijne imię żeńskie

Szukasz klientów?



Wybierz profesjonalistów
Wybierz nas!



**GAZETA
OLSZTYŃSKA.pl**

(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

CERKIEWNIK działki, 602-313-371

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL,
503-103-703

kupię

KUPIĘ nieruchomość, może być do remontu lub zadłużona, pomogę w spłacie długu, zapłacę 3000zł za informację o takiej nieruchomości. 661-435-785

do wynajęcia

1 MAJA 13 lokale, 602-313-371

PRACA

dam pracę

HYDRAULIKA i pomocnika hydraulika, 794-122-559

KIEROWCA CE, 503-103-703

MĘŻCZYZNĘ lub małżeństwo do pracy w gospodarstwie, 502-712-884

POMOCNIKA budowlanego, tel. 789-123-630

PRACOWNIK fizyczny, Dorotowo, 503-103-703

PRACOWNIKA do prac budowlanych z doświadczeniem, tel. 789-123-630

W gospodarstwie mlecznym, 510-135-912

ZATRUDNIĘ operatora traka taśmowego i operatora linii do produkcji opału. Lokalizacja: Dorotowo Kontakt: 504-306-383

szukam pracy

ZAOPIEKUJĘ się osobą starszą, 668-572-790

AUTO-MOTO

sprzedam

OPEL C, rocznik 2003, przebieg 145 tysięcy kilometrów, tel.799-927-309

USŁUGI

budowa | remont

ADAPTACJE, remonty, wykończenia tel. 501-481-210

BUDOWLANE, 502-811-658

DACHY, 579-112-988

HYDRAULIK, 501-209-794

MALOWANIE, szpachlowanie + podłogi, 50-00-465-18

POLBRUK, 502-811-658

SZALÓWKA, podłoga, boazeria, sztacheta, taras; Tartak Żarnowo k. Augustowa, 693-491-205.

BIZNES

LOMBARD POŻYCZKI (89) 534-06-73

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

!!! SKUP BYDŁA(KAŻDEGO), GOTÓWKA, SZYBKI ODBIÓR, 512-235-693

produkty rolne

KUPIĘ: ZBOŻA paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR. Tel.694-508-207

KUPIĘ: ZBOŻA, strączkowe. MIRPOL ORNETA. Tel. 55-24-22-127,600-050-034

SKUP ZBÓŻ KUPI: zboża paszowe, konsumpcyjne. Tel.606-505-511

SPRZEDAM: NAWOZY, saletrę. MIRPOL ORNETA. Tel.55-24-21-500,600-050-032

**GAZETA
OLSZTYŃSKA**

pozegnania.net

Wyraż swój żal
i zapal wirtualną świeczkę

mp-otbr-6791a-M

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:

- na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
 - na wtorek, środek, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
- *Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE

(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

WWW.POZEGNANIA.NET

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN, plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00.

Marcinowi Pomorynowi i Jego Najbliższym

słowa wsparcia, otuchy i wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Taty

składają dyrekcja oraz koledzy z pracy

3846210pb1-a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 23 października 2021 r.
zmarła Nasza Kochana Mama, Teściowa, Babcia i Prababcia

ś. † p. Danuta Rachwalik

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 29 października 2021 r. (piątek)
o godz. 10.00 mszą świętą żałobną w kościele pw. Narodzenia Najświętszej
Maryi Panny przy ul. Kościelnej 4 w Gietrzwałdzie. Ceremonia pochowania
odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej 9B w Olsztynie.

Pograżona w żalobie rodzina

3828210pb1-a-M

Rodzinie zmarłego Ryszarda Kamińskiego

wyrazy głębokiego współczucia

składają pracownicy firmy CEDAT sp. z o.o.

3838210pb1-a-M



*A tym, co śmierć już przekroczyli,
Lecz jeszcze ściana ich od Ciebie dzieli,
Bądź Bramą, Boże, by w Tobie odżyli,
Tęym zmartwychwstaniem żywi i weseli...*

Usługi Pogrzebowe „PRZYMIERZE”

Zapraszamy wszystkich, którzy chcieliby wziąć udział we mszy świętej i wspólnej modlitwie
za Zmarłych, których uroczystości pogrzebowe organizowaliśmy

- 1 listopada 2021 r. o godz. 9.30 w kościele pw. św. Józefa przy ul. Jagiellońskiej
- 1 listopada 2021 r. o godz. 11.00 w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa przy ul. Kopernika
- 2 listopada 2021 r. o godz. 18.30 w kościele pw. Chrystusa Odkupiciela Człowieka przy ul. Wyszyńskiego
- 20 listopada 2021 r. o godz. 18.00 w kościele pw. Chrystusa Króla przy ul. Wyspiańskiego.

Serdecznie zapraszamy.

Danuta i Jarosław Wachowscy z pracownikami

Pamiętajmy o NICH – nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych...

3829210pb1-a-M

*Wieczność umarłych nie będzie martwa,
Dopóki płaci się im pamięcią.
W. Szymborska*

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe „ACHERON” w Olsztynie

Zapraszamy Rodziny i Przyjaciół
na Mszę Świętą Żałobną w intencji zmarłych,
których pogrzeby organizował nasz zakład.

Msza Święta zostanie odprawiona w kościele
pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa
przy ul. Kopernika
01.11.2021 r. (poniedziałek) o godz. 12.30.

Msza Święta zostanie odprawiona
w parafii rzymskokatolickiej pw. Błogosławionego
Stefana Wyszyńskiego przy ul. Wilczyńskiego
w Olsztynie (dawna parafia pw. Błogosławionej
Franciszki Siedliskiej)
02.11.2021 r. (wtorek) o godz. 18.00.

O czym powiadają właściciele i pracownicy
„ACHERONU”

3814210pb1-a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 23 października 2021 r.
zmarł Nasz Kochany Tata, Brat i Wujek

ś. † p. Ryszard Brzeziński

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
29 października 2021 r. (piątek) o godz. 13.30 w kaplicy przy ul. Mariańskiej,
skąd o godz. 14.15 nastąpi wyprowadzenie na mszę świętą pogrzebową
do kościoła pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa przy ul. Kopernika.
Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym w Dywitach.
Pograżona w żalobie rodzina

3845210pb1-A-G

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy,
że 25 października 2021 r. odeszła od nas
w wieku 94 lat nasza kochana
Mama, Siostra, Babcia i Prababcia

ś. † p.

Marianna Marut

Uroczystość pogrzebowa rozpocznie się
29 października 2021 r. o godz. 12.45 w kaplicy
przy ul. Mariańskiej, skąd o godz. 13.15 nastąpi
wyprowadzenie na mszę świętą żałobną
do kościoła Ostrobramskiej Matki Miłosierdzia
przy ul. Pana Tadeusza,
a następnie na cmentarz komunalny w Dywitach.

Pograżona w smutku rodzina

3842210pb1-a-M



USŁUGI
POGRZEBOWE

ARKA

Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

☎ **89 534 72 42, 605 635 908**

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

☎ **89 526 66 01, 605 665 909**

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

6146190pb1-g-M



dawniej **market**

OLSZTYN **895 355 300**
ul. Lengowskiego 18-20 **602 327 277**

BISKUPIEC **897 152 093**
ul. Armii Krajowej 4 **608 680 642**

POGOTOWIE POGRZEBOWE **89 527-09-09**

Pomożemy Ci godnie pożegnać

6142190pb1-E-G



ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski Joanna Kamińska Andrzej Domasiewicz
kom. 602 514 880 kom. 691 410 360 kom. 602 514 888

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

6144190pb1-a-K



KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2

☎ **89 67 77 100, kom 530 308 308**

GODNIE - SOLIDNIE - Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

3205200pb1-a-M

CZY WARMIA POPRAWI BILANS?

PIŁKA RĘCZNA \\ W sobotnim meczu Ligi Centralnej Warmia Energa po raz czwarty zagra w Biskupcu, tym razem z niepokonaną Ostrovią. Niestety, dotychczasowy bilans olsztynian jest niekorzystny, bo w „swojej” hali wygrali jedynie z MKS Wieluń.

Olsztyński zespół od początku sezonu gra poniżej oczekiwań. Niestety, oczekiwania zawodników, działaczy i kibiców boleśnie zderzyły się z rzeczywistością, bo Liga Centralna to zdecydowanie wyższy poziom niż I liga sprzed kilku miesięcy. Tu trzeba grać na najwyższym poziomie od pierwszej do ostatniej minuty, a dla młodych szczypiornistów Warmii Energi dużym problemem jest też utrzymanie przez cały mecz koncentracji i skuteczności. W efekcie niedawny zwycięzca grupy A ligi zgromadził na swoim koncie tylko sześć punktów. W sobotę ten niekorzystny bilans poprawić będzie niezmiernie trudno, bowiem do Biskupca przyjeżdża niepokonany wicelider rozgrywek. Ostrovia w sześciu kolejkach zgromadziła komplet punktów i meczu na mecz gra coraz skuteczniej. Warto przypomnieć, że w dwóch ostatnich spotkaniach wygrywała różnicą ponad 10 bramek. Ostatni sezon ekipa z Ostrowca Wielkopolskiego zakończyła na drugim miejscu w grupie B I ligi, tuż za Stalą Gorzów. W przerwie przed inauguracją Ligi Centralnej zespół wzmocnił się kilkoma doświadczonymi zawodnikami (m.in. ex-warmiakiem Filipem Wadowskim).

Trener Maciej Nowakowski dysponuje bardzo silnym i wyrównanym składem, a kilku zawodników ma za sobą superligową przeszłość. Co prawda we wtorek Ostrovia odpadła z Pucharu Polski po porażce 31:33 z pierwszoligowym Szczypiornikiem Gorzyce Wielkie, ale wicelider Ligi Centralnej wystawił na ten mecz drugi skład, oszczędzając swoich liderów na zmagania ligowe.

W SOBOTĘ GOŚCIE BĘDĄ ZDECYDOWANYM FAWORYTEM, ALE MIMO WSZYSTKO WARMII MARCIN MALEWSKI LICZY NA KORZYSTNY WYNIK. - MUSIMY SZUKAĆ PUNKTÓW W KAŻDYM MECZU, WIĘC LICZYMY NA PRZEŁAMANIE. MOŻEMY BYĆ PRZECIEŻ PIERWSZYM ZESPOŁEM, KTÓRY POKONA OSTROVIĘ - WYJAŚNIA DOŚWIADCZONY ROZGRYWAJĄCY, KTÓRY OD NIEDAWNA JEST TEŻ SZKOLENIOWCEM OLSZTYŃSKIEGO ZESPOŁU.

Przeciwnik ma słabe punkty, ale Kopyciński i spółka muszą się przede wszystkim skupić na swoich problemach. - Gramy źle w końcówkach. Tracimy piłkę, popełniamy proste błędy techniczne i łapiemy



Fot. Anna Kajat

Rzuca Mateusz Kopyciński, jeden z najbardziej doświadczonych zawodników Warmii

niepotrzebne kary - wymienia Malewski - Rozmawiam z zawodnikami o tym, co musimy wyeliminować. Co robi różnicę, że na koniec przegrywamy. Na pewno potrzebujemy kon-

sekwencji i dłuższego rozgrywania piłki, bez podpalania się na rzut lub podanie do kolegi.

Faktycznie, w spotkaniach z GKS Żukowo, KPR Legionowo i Nielbą Wągrowiec

Warmia traciła szanse na punkty dopiero w ostatnich sekundach.

Sobotni mecz rozpocznie się o godzinie 17. Kibice, którzy nie dotrą do hali przy ulicy

Chrobrego w Biskupcu, będą mogli to spotkanie obejrzeć na kanale Youtube Radia Olsztyn. Organizatorzy przygotowali m.in. występ cheerleaderki Cheer Bis w przerwie rywalizacji oraz Kids Camp powered by Energa - trening dla dzieci po zakończeniu spotkania. Poza tym odbędzie się także kwesta na rehabilitację 12-letniego Adriana Matusiaka - brata Krystiana, bramkarza Warmii.

Bilety: normalny 10 zł, ulgowy 5 zł.

* Inne mecze 7. kolejki:

MKS Wieluń - Zagłębie ZSO
14 Sosnowiec, Budnex Stal
Gorzów - Orlen Upstream SRS
Przemyśl, Siódemka-Miechów
Huraś Legnica - GKS Autoinwest Żukowo, AZS-AWF Biła Podlaska - Padwa Zamość, KPR Legionowo - Nielba Wągrowiec.

ŁSZ, dryh

PO 6 KOLEJKACH

1. Biła Podlaska	18	189:150
2. Ostrovia	18	162:133
3. Legionowo	15	179:161
4. Żukowo	12	169:171
5. Przemyśl	8	166:170
6. Grudziądz*	7	148:152
7. Warmia Energa	6	158:154
8. Wieluń	6	165:171
9. Stal*	6	128:136
10. Nielba	6	163:173
11. Śląsk	6	171:192
12. Padwa	5	154:171
13. Zagłębie*	4	150:150
14. Siódemka*	3	133:151

* mecz mniej

SPRINTEM

STRZELECTWO SPORTOWE \\ W Łebie rozegrano Międzynarodowe Zawody Strzeleckie w broni pneumatycznej. Pierwszego dnia imprezy Maciej Kowalewicz (Gwardia Olsztyn) wspólnie z Natalią Kochańską (Gwardia Zielona Góra) zdobyli złoty medal w konkurencji mix. Ale na tym oczywiście nie koniec, bowiem następnego dnia Kowalewicz był najlepszy w konkurencji KPN 60, po czym na zakończenie triumfował jeszcze w zawodach Amicus Cup 2021, w których wygrał zarówno w strzelaniach podstawowych, jak i w finale, wyprze-

dzając Rafała Łukaszyka (Zawisza Bydgoszcz) i Piotra Pacuka (Kaliber Białystok)

KAJAKARSTWO \\ W Wątczu odbył się Puchar Polski Juniorów - Ogólnopolska Jesienna Konsultacja Szkoleniowa Kajakarzy. Było to ostatnie oficjalne spotkanie w tym sezonie, które nie tylko sprawdzało aktualną dyspozycję, ale może mieć wpływ na powołania do kadry. W imprezie wzięli udział przedstawiciele czterech klubów z naszego województwa: Silvant Kajak Elbląg, Korona Elbląg, OKSW Olsztyn i Koszałek Opatówek Węgorzewo. * **Miejsca naszych reprezentantów, K-1 1000, juniorzy młodszy:** 5. Jakub Mińczuk



Fot. Muzeum Sportu

Jeden z eksponatów olsztyńskiego Muzeum Sportu

(Koszałek), 3. Julia Kot (Sylvant); K-1 2000, **juniorzy młodszy:** 1. Julia Kot (Sylvant); 3. Jakub Mińczuk (Koszałek), 6. Mikołaj Kot (Sylvant); **C-1 1000, juniorki**

młodsze: 4. Liliana Mątwicka (OKSW); **C-1 2000, juniorzy młodszy:** 5. Patryk Stasielowiec (Korona), 4. Liliana Mątwicka (OKSW).

KONKURS \\ Po blisko dwuletniej przerwie rusza XIII edycja konkursu „Moje sportowe pamiątki”. Jego celem jest wzbogacenie zbiorów olsztyńskiego Muzeum Sportu im. Mariana Rapackiego. W konkursie może brać udział każdy, kto posiada pamiątki związanej ze sportem i zechce je przekazać muzeum. Może to być niegdyś używany sprzęt sportowy, stare fotografie czy dokumenty, trofea lub inne przedmioty świadczące o dokonaniach sportowców, klubów, stowarzyszeń. Konkurs rozpocznie się 2 listopada i potrwa do 30 marca 2022 roku. Pamiątki

naależy dostarczyć do Muzeum Sportu przy V LO im. Wspólnej Europy lub przesać pocztą (ul. Krasickiego 2, 10-685 Olsztyn). Warto przypomnieć, że w poprzednich dwunastu edycjach konkursu wzięły udział 124 osoby. Ci, którzy dostarczą najciekawsze pamiątki, otrzymają nagrody rzeczowe oraz nagrody niespodzianki. Natomiast przekazany sprzęt zostanie zaprezentowany podczas okolicznościowej wystawy w Muzeum Sportu z adnotacją o ofiarodawcach. Dodatkowe informacje: tel. 519 566 062 i na stronie internetowej: www.osir.olsztyn.pl. dryh

SPRINTEM

SIATKÓWKA \\ Możliwe, że zaplanowany na najbliższą niedzielę mecz 5. kolejki PlusLigi, w którym Indykpol AZS Olsztyn miał zagrać na wyjeździe z GKS Katowice (godz. 20:30), jednak nie dojdzie w tym terminie do skutku! Bezpośrednim powodem jest koronawirus, który dotknął w ostatnich dniach drużynę ze Śląska. Poniżej zamieszczamy raport medyczny wystosowany w środę popołudnie przez GKS Katowice (pisownia oryginalna). „Po ostatnim spotkaniu GKS-u Katowice w rozgrywkach PlusLigi, jeden z zawodników naszego klubu został skierowany na test na obecność koronawirusa SARS-CoV-2 ze względu na objawy wskazujące na zarażenie. Wynik testu okazał się pozytywny. W wyniku tego, testy zostały przeprowadzone u pozostałych członków drużyny. W sumie u trzech podstawowych siatkarzy zespołu GKS-u oraz u jednego członka sztabu szkoleniowego wyniki testu na koronawirusa okazały się pozytywne. Na prośbę wyżej wymienionych, klub nie podaje imion i nazwisk zarażonych. Dodatkowo na izolację do dnia 1 listopada został skierowany jeszcze jeden siatkarz zespołu. Stan zdrowia wszystkich zawodników jest na bieżąco monitorowany. Klub jest w kontakcie z władzami PLS oraz właściwymi służbami medycznymi i sanitarnymi. W przypadku wystąpienia niepokojących objawów, członkowie drużyny będą poddawani kolejnym testom. Ponadto GKS Katowice informuje, że poważnego urazu doznał Tomasz Rousseaux, co wyklucza zawodnika z gry i treningu na okres co najmniej do kilku tygodni. Klub złożył w środę zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa w związku z przekazaną przez Rousseaux informacją o zaatakowaniu go przez nieznanego sprawcę. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, GKS Katowice zwrócił się do PLS z prośbą o przełożenie zaplanowanego na 31 października meczu z Indykpołem AZS Olsztyn. O stanie zdrowia zawodników klub będzie informować na bieżąco w kolejnych komunikatach”.

>>> Ruszyły rozgrywki III ligi siatkarzy, do których w sezonie 2021/22 przystąpiło siedem drużyn, w tym aż trzy zespoły AZS UWM Olsztyn. W porównaniu z zeszłym sezonem, nie ma już w stawce ekip z Giżycka (Masuria Volley) i Kisielicy (Olimpia), do czego dochodzą przedłużające się absencje Etku (KSD Energoutil), Lidzbarka



Fot. materiały prasowe klubu

Być może Indykpol AZS jednak nie zagra w niedzielę o punkty...

Warمیńskiego (Wenglorz Volley) i Ostródy (SMS)... W pierwszej kolejce górą byli faworyci, w tym broniący tytułu Sunbroker KPS Gietrzwałd, który pokonał AZS UWM III, oraz wicemistrz województwa Team Cresovia Górowo Iławeckie. Aż pięć setów potrzeba było do rozstrzygnięcia spotkania w Szczytnie, gdzie tamtejszy Olimpijczyk uległ AZS UWM II. Na początek wolny termin miał spadkowiec z II ligi i kandydat do zdetronizowania ekipy z Gietrzwałdu – AZS UWM. Olsztynianie, prowadzeni w tym sezonie przez Pawła Borkowskiego, zaczynają rozgrywki 7 listopada od meczu z... Sunbrokerem KPS.

*** Wyniki 1. kolejki:** Sunbroker KPS Gietrzwałd – AZS UWM III Olsztyn 3:1 (-23, 13, 25, 19), Team Cresovia Górowo Iławeckie – SMS Panorama Działdowo 3:1 (-17, 23, 21, 23), Olimpijczyk Szczytno – AZS UWM II 2:3 (-20, 17, 21, -13, -11); pauzował AZS UWM Olsztyn.

III LIGA SIATKARZY

1. Sunbroker KPS	3	3:1
2. Team Cresovia	3	3:1
3. AZS UWM II	2	3:2
4. Olimpijczyk	1	2:3
5. Panorama	0	1:3
6. AZS UWM III	0	1:3
7. AZS UWM	-	-

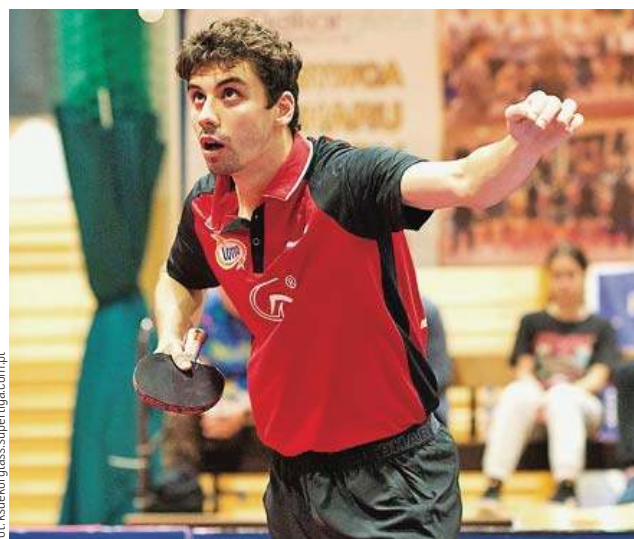
TENIS STOŁOWY \\ Jakub Dyjas zagra w turnieju głównym WTT Contender Tunis 2021. Przygotowujący się do udziału w listopadowych mistrzostwach świata w amerykańskim Houston, lider Dekorglassu Działdowo ma za sobą dwa zwycięskie mecze w kwalifikacjach, a dzisiaj o godz. 11 zmierzy się w 1/16 finału z Niemcem Ruwem Filusem.

Dyjas, który był rozstawiony w eliminacjach, najpierw pokonał Egipcjanina Mahmoda Helmy'ego 3:0 (4, 8, 3), a w decydującym pojedynku wygrał też – tym razem po niezwykle ciężkim boju – z Rumunem Hunorem Szocem 3:2 (-8, 3, -9, 12, 7). W pierwszej rundzie turnieju głównego Polak, sklasyfikowany na 68. miejscu w światowym rankingu, zmierzy się z Niemcem Filusem (36. ITTF), z którym na arenie reprezentacyjnej jeszcze nigdy nie grał.

PILKA NOŻNA \\ W siedzibie Warمیńsko-Mazurskiego Związku Piłki Nożnej odbyło się wczoraj losowanie III rundy Wojewódzkiego Pucharu Polski. Zgodnie z regulaminem rozgrywek na sezon 2021/22, 11 powyżej sklasyfikowanych na 25 października drużyn w systemie ligowym, otrzymało wolny los. A skorzystały z tego trzecioliigowe GKS Wikielec, Znicz Biła Piska i Mamry Giżycko, czwartoliigowcy z DKS Dobre Miasto, MKS Korsze, Polonii Lidzbark Warمیński, Mragowii Mragowo i Jezioraka Iława, a także trzy ekipy z klasy okręgowej: Rominta Gołdap, Olimpia Olsztyn i Polonia Pastęk.

Pozostała dziesiątka została rozlosowana w następujące pary III rundy WPP: Dąb Kadyny – Zatoka II Braniewo, Omulew Wielbark – Naki Olsztyn, Stomil II Olsztyn – Radomniak Radomno, GLKS Jonkowo – Tęcza Mitomłyn oraz Constrast Lubawa – Delfin Rybno. Mecze III rundy zostaną rozegrane 11 listopada o godz. 12.

>>> Dobiegła końca jesienna część rozgrywek klasy B, co w przypadku grupy 1 (najmniej



Fot. kadekorglass.superliga.com.pl

Jakub Dyjas zagra dziś o miejsce w czołowej szesnastce turnieju w Tunisie

licznej) oznaczało rozegranie awansu jeszcze dwóch kolejek z rundy wiosennej. W tej grupie zimę w fotelu lidera spędzą rezerwy Vegorii, które przypieczętowały ten fakt domowym zwycięstwem nad Startem Kozłowo 3:1 (Daniel Łydziański 18, Damian Awtuch 36, 51 - Arkadiusz Żebrowski 65). W grupie 2 kolejną „strzelaninę” zafundował swoim rywalom Dąb Kadyny, który gromiąc Czarnych Małdyty 8:0 (Michał Pietróń 2, 36, Daniel Baran 15, 31, 40, 90+1, Bartosz Firlej 45+1, Damian Wielgat 48), zamknął jesień z kompletem dziewięciu zwycięstw i fenomenalnym bilansem bramkowym 77:12. A to oznacza, że lider strzelał średnio 8,5 bramki na mecz! A najciekawsze jest to, że ekipa z Kadyn wcale nie może być pewna swego, bo tylko trzy punkty straty ma do niej UKS Junior Świątki, który tylko raz nie odniósł zwycięstwa (2:5 u siebie z Dębem). W grupie 3 szans na wyprzedzenie, pauzującego w ostatniej kolejce, Orła Czerwonka nie wykorzystał wicelider Vel Dąbrówno, który bezbramkowo zremisował na wyjeździe z trzecim w tabeli Orzycem Janowo i tylko zwrócił się punktami z liderem. Podobny tło panuje w grupie 4, gdzie na czele z równą liczbą punktów są Mały Jeziorak Iława i Żak Jamielnik, a tylko trzy „oczka” za tym duetem jest Zamek Szymbark. Czołowy duet wygrał na koniec swoje mecze, przy czym iławski beniaminek rozgromił w Byszwałdzie tamtejszy Huragan 8:1 (Tomasz Zakierski 18, 28, 88, Igor Kowalski 34, 78, Tomasz Szpadkiewicz 44, Nikodem Podliński 68, 71 - Damian Pelc 67), a w spotkaniu Żaka klasycznym hat-trickiem popisał się Szymon Skręta (46, 85, 90+3).

*** Klasa B (9. kol.), grupa 1:** Salet Boże - Mamry II Giżycko 2:4, Vegoria II Węgorzewo - Start Kozłowo 3:1, Pogoń Ryn - Mini Soccer Academy Mragowo 2:2, Juksty Muntowo - Szansa Reszel 5:1.

Grupa 2: Żabianka Żabi Róg - Junior Świątki 1:4, Dąb Kadyny - Czarni Małdyty 8:0, Sparta Kwietniewo - Pogrom Aniołowo 2:0, Granica Zagaje - Warmia Elbląg 4:1, Grom Zwierzno - Zalew Frombork 2:2.

Grupa 3: Warmianka Bęsia - CWKS 2020 Lamkowo 6:1, Pisa II Barczewo - Agricola Mierki 9:0, Orzyc Janowo - Vel Dąbrówno 0:0, GKS II Szczytno - Mewa Smykowo 2:1; pauzował Orzeł Czerwonka.

Grupa 4: Drewneks Sampla - Torpeda Rożental 12:0, Huragan Byszwałd - Mały Jeziorak Iława 1:8, Żak Jamielnik - Olimpia Kisielice 3:1, Zamek Szymbark - LZS Fijewo 9:0, Wicher Gwiżdżyny - Wel Bratian 2:3.

GRUPA 1

1. Vegoria II	22	41:16
2. Pogoń	19	31:17
3. Mamry II	17	46:15
4. Mragowo	16	21:20
5. Juksty	14	27:15
6. Salet	12	19:31
7. Start	4	7:50
8. Szansa	0	6:34

GRUPA 2

1. Dąb	27	77:12
2. Junior	24	41:14
3. Sparta	18	35:16
4. Czarni	15	30:24
5. Zalew	13	32:22
6. Granica	13	19:26
7. Pogrom	10	30:31
8. Żabianka	7	23:33
9. Grom	5	13:44
10. Warmia	0	12:90

GRUPA 3

1. Orzeł	20	39:13
2. Vel	20	27:8
3. Orzyc	17	20:8
4. GKS II	15	22:22
5. Pisa II	13	25:13
6. Warmianka	9	16:20
7. Mewa	4	24:22
8. Lamkowo	3	10:41
9. Agricola	3	8:44

GRUPA 4

1. Mały Jeziorak	22	34:8
2. Żak	22	29:13
3. Zamek	19	35:11
4. Drewneks	18	32:8
5. Olimpia	16	32:17
6. Wel	9	27:36
7. Torpeda	9	19:34
8. Huragan	7	9:35
9. Fijewo	6	10:36
10. Wicher	3	7:36

>>> W 1/16 finału Pucharu Polski o sensację postarał się trzecioliigowy Świt Nowy Dwór Mazowiecki, który wygrał u siebie z Lechią Gdańsk 2:1 (Gajewski 47, Kowalczyk 63 - Durmus 8 karny) i wyeliminował z rozgrywek trzeci zespół PKO Ekstraklasy! Przypomnijmy, że Stomil Olsztyn swój mecz PP rozegra w środę 3 listopada, kiedy to zmierzy się w Kielcach z Koroną (godz. 16).

*** Inne mecze 1/16 finału PP:** Olimpia Grudziądz - Lech II Poznań 3:0 (2:0), Śleza Wrocław - Górnik Zabrze 1:2 (0:2), Pogoń Siedlce - Motor Lublin 0:5 (0:4), KKS 1925 Kalisz - Raków Częstochowa 1:2 (0:2), Lechia Zielona Góra - Arka Gdynia 0:1 (0:0), Unia Skierniewice - Lech Poznań 0:2 (0:2).

SPORT W TV \\ **Piłka nożna.**

Puchar Polski, 1/16 finału: Świt Szczecin - Legia Warszawa (13:50 Polsat Sport); La Liga: Celta - Sociedad (18:55 Eleven Sports 3), Granada - Getafe (19:55 Eleven Sports 4); Serie A: Napoli - Bologna (20:40 Eleven Sports 2).

*** Tenis.** Turniej ATP w Wiedniu (14, 16 Polsat Sport Extra; 19:30 Polsat Sport News).

*** Pływanie.** Finał Pucharu Świata w Kazaniu (17 TVP Sport).

*** Koszykówka.** Energa Basket Liga mężczyzn: Zastal Zielona Góra - GTK Gliwice (17:20 Polsat Sport Extra); NBA: Philadelphia 76ers - Detroit Pistons (1:00 czw./pt., Canal+ Sport).

*** Siatkówka.** PlusLiga: Warta Zawiercie - Cuprum Lubin (17:30 Polsat Sport); Tauron 1. liga mężczyzn: AZS AGH Kraków - Krispol Września (20:15 Polsat Sport Extra).

*** Skoki narciarskie.** Letnie mistrzostwa Polski w Zakopanem: konkurs indywidualny na skoczni normalnej (19:55 TVP Sport).



SPORT.wm.pl

JĘDRZEJCZYK ZAPOWIADA POWRÓT

SPORTY WALKI W marcu ubiegłego roku Joanna Jędrzejczyk stoczyła ostatnią walkę podczas gali federacji UFC. Jednak od tego czasu olsztynianka już nie pojawiła się w oktagonie, dlatego została usunięta z rankingu UFC w wadze słomkowej.



**ARTUR
DRYHYNICZ**
a.dryhynycz@
gazetaolsztynska.pl

Ostatni pojedynek Joanna Jędrzejczyk stoczyła 19 miesięcy temu podczas gali UFC 248 - Polka po niesamowicie zaciętej walce przegrała wtedy z Chiną Weili Zhang. Obie zawodniczki doceniono potem w plebiscycie magazynu „Fighters Only”, uznając ich pojedynek za najlepszą walkę roku. Jednak od tego czasu olsztynianka, była mistrzyni największej federacji mieszanych sztuk walki na świecie, kolejnego pojedynku już nie stoczyła.

28 stycznia 2021 roku na łamach „Gazety Olsztyńskiej” Joanna Jędrzejczyk powiedziała: „Cały czas czuję głód walki, lecz muszę oszczędzać swoje ciało i psychikę, bo każda walka to przecież kilkumiesięczne bardzo ciężkie i intensywne treningi, a do tego dieta oraz rozłaka z najbliższymi. Nadal więc ciężko trenuję, z tego powodu pod koniec roku byłam w Stanach Zjednoczonych, zresztą pewnie już niedługo znowu tam polecę, jednak do walki wrócę być może dopiero pod koniec roku. W tej chwili nie chcę już brać udziału w żadnym wyścigu, bo ja już tam byłam, swoje zdobyłam, wiem, jak smakuje sukces, ale dzisiaj już nikomu nie muszę udowadniać”.

Jędrzejczyk zapowiedziała więc, że być może kolejną walkę stoczy pod koniec tego roku, ale to „być może” okazało się kluczowe, bowiem jej powrót jeszcze w tym roku jest niemożliwy.

W tej sytuacji federacja UFC zdecydowała się usunąć Jędrzejczyk z rankingu wagi słomkowej, w której ostatnio zajmowała trzecie miejsce. Decyzji o ukaraniu olszty-

nianki najbardziej domagała się Brazylijka Marina Rodriguez, być może już niedługo kolejna gwiazda UFC: - Joanna nie chce ze mną walczyć, więc nie powinna znajdować się w rankingu UFC. Nie walcz, dlatego powinna zrobić miejsce dla tych dziewczyn, które walczą trzy razy w roku, by awansować w rankingu.

- DECYZJA O USUNIĘCIU Z RANKINGU W ŻADEN SPOSÓB NA MNIE NIE WPŁYNĘŁA - PRZYNAJE OLSZTYŃSKA MISTRZYNI MIESZANYCH SZTUK WALKI. - JEST TO JAK NAJBARDZIEJ NORMALNE, BO NIE WALCZĘ OD 19 MIESIĘCY, ALE JAK WRÓCĘ DO OKTAGONU, WTEDY WRÓCĘ TEŻ DO RANKINGU, OCZYWIŚCIE NA STARE MIEJSCE.

Jędrzejczyk od dłuższego czasu angażuje się w różne projekty, ale nigdy nie powiedziała, że kończy z MMA. Wręcz przeciwnie, we wspomnianym już wywiadzie dla „Gazety Olsztyńskiej” stwierdziła wręcz, że „moja przygoda z UFC nigdy się nie skończy, tym bardziej że będę w jej Hall of Fame”, w tej sytuacji „prawda jest taka, że gdyby UFC zrezygnowało ze mnie, to strzeliłoby sobie w stopę. Wystarczy polecieć do Stanów Zjednoczonych, by przekonać się, jak ważną zawodniczką jestem dla UFC, jak wspólnie robimy coś wielkiego”.

A jak olsztyńska gwiazda MMA zareagowała na słowa brazylijskiej rywalki? - Rozmowy na temat walk prowadzę z władzami UFC, a nie przez medialne przepy-



Joanna Jędrzejczyk „od półtora miesiąca jedzie ostro z treningiem”, a w styczniu wylatuje do USA

chanki. Niektórzy dostając do ręki mikrofon, nie wiedzą, jak z niego skorzystać - stwierdziła krótko Joanna Jędrzejczyk, która kilka dni temu w mediach społecznościowych napisała: „Nieważne, gdzie jestem i jakie obowiązki medialne czy biznesowe wykonuję, to zawsze trening jest priorytetem. Tym bardziej iż od półtora miesiąca jadę ostro z treningiem. Powrót w pierwszym kwartale 2022”.

- W Stanach Zjednoczonych od strony marketingowej mam bardzo mocną pozycję, dlatego szefowie UFC nigdy nie zestawiają mnie z rywalkami zajmującymi odległe miejsca w rankingu, tylko z zawodniczkami ze ścisłej czołówki. Do Stanów wybieram się w styczniu, a walka jest planowana na przełom marca i kwietnia - kończy Joanna Jędrzejczyk.

TROCZĘ HISTORII

Joanna Jędrzejczyk mistrzowski pas federacji UFC w wadze słomkowej zdobyła w marcu 2015 roku, nokautując w drugiej rundzie Amerykankę Carlę Esparzę. W czerwcu tego samego roku obroniła pas po raz pierwszy, wygrywając przez TKO w trzeciej rundzie z Amerykanką Jessicą Penne. W listopadzie znowu obroniła tytuł w pięciorundowym pojedynku z Valerie Letournau. Potem wygrywała jeszcze z Claudią Gadelhą (lipiec, 2016), Karoliną Kowalkiewicz (listopad, 2016) i Jessicą Andrade (maj, 2017). Tytuł straciła dopiero w listopadzie 2017 roku, przegrywając w Nowym Jorku z Rose Namajunas.

Warto przypomnieć, że do tej pory olsztynianka stoczyła 20 zawodowych walk MMA, w których odniosła 16 zwycięstw, a przegrała z Chiną Weili Zhang, dwukrotnie z Amerykanką Rose Namajunas ze Stanów Zjednoczonych i z reprezentującą Peru Walentiną Szewczenko.

STOPSMOG!

gazeta bezpłatna | 28.10.2021



Fot. Alina Laskowska

s. 2-3

Kultura dotyczy wszystkiego, co nas otacza, czyli tego, co jemy, gdzie mieszkamy, jak żyjemy, czym oddychamy.

Dzięki ogrodowi stajemy się kreatorami własnej przestrzeni

Powrót do natury, korzystanie z doświadczeń naszych przodków, sięganie po rzeczy proste i oczywiste to współczesny rozwój, który nie oznacza zacofania, a świadczy o mądrości i świadomości bycia, posiadania i istnienia.

Michał Łapiński pokazuje świat, o którym nazbyt często zapominamy, a który nieustannie jest gotów, aby wzbogacać nasz pobyt na planecie Ziemia. Musimy tylko na to pozwolić.

Nieopodal Kaczego Bagna, nad jeziorem Rubkowo 10 i 11 lipca 1410 roku stacjonowała armia Władysława Jagiełły. Tu odbyła się narada rady królewskiej, podczas której zdecydowano się obejść źródła Drwęcy, aby nie stoczyć bitwy pod Kurzętnikiem. W 2005 roku Michał Łapiński dostał od ojca starą oborę z czerwonej cegły i kamienia z kawałkiem zielonej łąki i starym garażem w Kaczym Bagnie (gmina Kurzętnik koło Nowego Miasta Lubawskiego). I tak stara obora stała się wizją niezwykle go miejsca dla młodzieży i dorosłych, w którym mogą rozwijać swoje pasje i uczyć się nowych rzeczy.

— W naszej pracy ważne jest kształtowanie charakterów młodzieży poprzez prace zespołową, promowanie takich wartości jak tolerancja, szacunek do innych i do pracy, zdrowy tryb życia, niesienie pomocy innym, odwaga i przyjaźń. Chcemy rozwijać motywację i ambicję do podjęcia i materializacji własnych koncepcji przez odwiedzające nas grupy — mówi Michał Łapiński.

Do Kaczego Bagna w powiecie nowomiejskim doprowadził nas permakulturowy ogródek. Hasło pojawiające się w przestrzeni Internetu zasługuje na bliższe poznanie. Okazało się, że aby móc zrozumieć tę definicję, trzeba wejść do świata Michała Łapińskiego, bo wszystko, co



się w Kaczym Bagnie dzieje, tworzy spójną całość, nie jest przypadkowe. Sam gospodarz jest w tym wszystkim niezwykle autentyczny, ciekawy i inspirujący, opowiada o swoim świecie wywołując niebywałe rachunek sumienia. Dlaczego? Bo swoimi działaniami w subtelny sposób pokazuje, że naturę eksploatujemy za bardzo, zmieniamy na siłę coś, co jest doskonałe.

Permakultura to jest permanentna kultura od słowa „perma” czyli proces ciągły, nieustanny, dogłębny. Kultura dotyczy wszystkiego co nas otacza, czyli to co jemy, to gdzie mieszkamy, to jak żyjemy, to jak oddychamy, czym oddychamy i jaką energią się otaczamy.

— Według permakultury, jeśli coś komuś szkodzi, to ja się z tego wycofuję, staram się robić rzeczy, które służą ludziom, służą dobru — opowiada Michał Łapiński — Jeśli uprawiamy agroturystykę jak tu, w Kaczym Bagnie, to nasz ośrodek ma służyć rozwojowi młodzieży, nauczycieli, wszystkich osób, które u nas się pojawiają. Ośrodek też karmi swoich gości, stosujemy dietę wegańską, vegetariańską, ograniczamy maksymalnie ilość mięsa, ponieważ mięso jest obciążone dużym śladem węglowym. Żeby wyprodukować kilogram mięsa, trzeba zużyć bardzo dużo roślin, wody, energii, prądu, ropy. Nie jestem przeciwnikiem mięsa i nie chce robić rewolucji,

Michał Łapiński pokazuje, że w jego najbliższym otoczeniu jest jedzenie wyjątkowe, nietuzinkowe, zdrowe i zrobione z dbałością o naturę.

chcę zauważyć, że ludzie mają wybór, tego schabowego nie trzeba codziennie jeść.

Michał Łapiński mądrze obala mit, że ludzie od zawsze jedli mięso. Tłumaczy, że mięso kiedyś jadano na dworach, w pałacach, bo tam mieli lasy, a chłopom i rolnikom nie wolno było polować w lesie. Chłopi jedli ziemniaki, warzywa, owoce. Zwierzęta hodowlane były zbyt cenne i zabijane były od święta... Permakultura daje alternatywę, różnorodność, pokazuje co ludziom służy. — W naszym ośrodku robimy

nych. To nie są śmieci BIO, które wrzucamy do brązowych pojemników. To cenne produkty do otrzymywania kolejnych. W Kaczym Bagnie nie się nie marnuje!

— Mamy tu kurk, tzw. eggmobile, w którym są 23 kurki i 3 koguciki. One zjadają obierki, odpadki z kuchni. Produkują nam jajka i obornik. A obornik ten wykorzystujemy jest na grządkach. — opowiada Michał — Przekładamy ten obornik liśćmi, zrębką, tekturą i kompostem, robimy w ten sposób wały kompostowe.

mi brodawkowymi, które ma na korzeniach. A kukurydza bardzo lubi azot, cukinie i dynie także. Dynia zacięta ten wał kompostowy swoimi szerokimi liśćmi, zapobiegając wysychaniu. Tym samym wał nie traci wody, nie ma potrzeby podlewania go. Uprawa grządek permakulturowych powoduje, że ingerencja człowieka nie jest potrzebna. Rośliny wspierają się wzajemnie.

Patrząc na wały w Kaczym Bagnie można uznać, że panuje tam nieład. Ba! Nawet bałagan, bo na grządkach

w tych kanałach rozbuduje swój system korzeniowy, dzięki czemu rośliny te bardzo szybko będą owocować. Plony są duże, a dobrze rozbudowany system korzeniowy powoduje, że nie trzeba zbyt wiele podlewać — tłumaczy Michał — Czasami wał obkładamy kartonami, dzięki czemu nie wyrastają chwasty. Usytuowanie wałów względem słońca także nie jest przypadkowe. Ważnym elementem takiego wału, szczególnie wiosną i latem są kwiaty, które ściągają zapylacze. Ogródek prema-

ją kury. Ich mobilny kurk stoi w miejscu, które niebawem będzie kolejnym wałem. Wymaga to czasu, aby kury zrobiły co swoje, przygotowując glebę do powitania kolejnych roślin. Kury dalej będą odwdzięczać się jajkami i najlepszej jakości obornikiem, skubiąc trawę w kolejnym miejscu na pięknej łące w Kaczym Bagnie.

W takich okolicznościach powstaje jedzenie dobrej jakości. Michał Łapiński ma sporą grupę odbiorców, którzy rozumieją, że to, co jedzą i czym karmią swoje dzieci,

Łapiński pokazuje światu, że w jego najbliższym otoczeniu, jest jedzenie wyjątkowe, nietuzinkowe, zdrowe i zrobione z dbałością o naturę.

— Nie jadam mięsa, ale z całego serca polecam wybory Jarosława Mączkowskiego przygotowywane pod szyldem „Swojska Baba”. Nie bez powodu jego działalność znajduje się na liście Dziedzictwa Kulinarne Warmii, Mazur i Powiśla. „Obiadek” z Mroczna to kolejna żywność godna uwagi. Gdy jadę do Warszawy z moimi produktami, zabieram



posiłki: zupy są bez mięsa, warzywa mają w sobie dużo tłuszczu. Wczoraj mieliśmy rosół na pieczonych warzywach, ktoś, kto zjada klasyczny rosół, nie zauważyłby różnicy — opowiada Michał.

Gdy już wiemy, o co z tą permakulturą chodzi, czas na podróż do ogródka, w którym człowiek jest najmniej potrzebny. Ale oprócz wszystkich organizmów w nim bytujących człowiek też z niego korzysta. Ogród w Kaczym Bagnie wciąż się powiększa, daje plony, które stanowią podstawę kuchni w Ośrodku. Pozostałe warzywa i inne potrzebne składniki kupowane są od sąsiadów, od gospodarza, ze sprawdzonego gospodarstwa „tuż obok”, od lokalnych rolników. Wracając do gotowania, w procesie tym powstaje mnóstwo odpadów organicz-

Na wałach uprawiane są rośliny w tzw. triadzie.

— To wymyślili Indianie Ameryki Południowej, którzy wiedzieli, jak uprawiać, aby nie głodować. Jak biali zaczęli kolonizować Stany Zjednoczone, to tam spotkali ich głód. Indianie ich nauczyli, jak funkcjonować — opowiada Michał — Masę organiczną przykrywamy ziemią, dzięki temu ona się kompostuje i mamy taki własny wał. Uprawa wygląda tak, że sadzimy kukurydza, pod tym uprawia się fasolę, a na dole dynie lub cukinie i inne rośliny okopowe. Dlaczego tak? Rośliny wzajemnie się wspierają. Kukurydza rośnie wysoko, jest tyczką dla fasoli. Fasola, roślina strączkowa, która ściąga wolny azot z powietrza i wprowadza go do gleby przy pomocy symbiozy z bakteria-

widac ... kawałki kartonu! Wał składa się z warstw tektury, drewna, obornika, liści i ziemi kompostowej. To wszystko zasypuje się warstwą żyznej ziemi i posypuje zrębką, czyli pokruszonym drewnem. Tektura to bardzo łatwo przyswajalna przez dżdżownicę. One z celulozy obecność wcale nie oznacza, że jest bałagan. Otóż tektura jest celulozą, która jest bardzo łatwo przyswajalna przez dżdżownicę. One z celulozy robią jajeczka.

— Dżdżownica na wiosnę przebywa w dolnych partiach gleby, im cieplej na zewnątrz tym wyżej wychodzi do góry. Bierze trochę celulozy z tektury, schodzi na dół i składa jajeczka. I tak wędruje góra — dół. Te wędrowniki powodują, że gleba jest cały czas drylowana, perforowana. Jeśli w takiej glebie posadzimy jakąkolwiek roślinę, to ona

kulturowy w pełnym rozkwicie to jest coś niesamowitego.

Ogródek permakulturowy to nie jest przestrzeń czysta, gdzie każde warzywo ma swoją określoną grządkę. To przemyślany nieład, ale przecież w przyrodzie dokładnie tak jest. Można się zachwycić! Nigdzie tak wyjątkowo nie pachnie miętą! Trudno opisać obłędny smak pomidorów. Michał Łapiński doprowadzając po wałach częściej się pokrzywa, zającą ją jak najlepszy smakołyk. — W Kaczym Bagnie młodzi ludzie mogą zjeść pokrzywę i przekonać się, że od tego się nie umiera — mówi z uśmiechem — Do naszego Ośrodka przyjeżdża wiele grup dzieci i młodzieży na warsztaty edukacyjno-rozwojowe, karmienie ich to dla nas wielka odpowiedzialność — dodaje. Tuż obok wałów spaceru-

ma realny wpływ na zdrowie. Z Kaczego Bagna do stolicy i wielu innych miejsc, wędruje najlepszej jakości wege catering, zupy, dania bez soli, bez glutenu, bez laktozy, ciasta wegańskie i wegetariańskie, paszety i przetwory z jabłek. Z tych wspaniałości może skorzystać każdy, wystarczy zadzwonić i zamówić. Przy okazji można poznać produkty innych lokalnych wytwórców. Karmienie ludzi dobrym jedzeniem to dla Michała Łapińskiego bez wątpienia misja, działalność, do której zaprasza innych. Współpracuje z producentami wędlin, mięsa czy gotowych dań obiadowych. Tylko takich, w które sam wierzy. Dla nich to chyba najlepsza rekomendacja. Dlatego jadąc z tym całym dobrem wyprodukowanym w Kaczym Bagnie, Michał

także ich — mówi Michał — To ważne, aby się wspierać, doceniać i być otwartym. Karmimy ludzi, to ogromna odpowiedzialność.

Uprawa permakulturowa to krok dalej niż ogrodnictwo ekologiczne. To korzystanie z naturalnego cyklu życia: jeśli pozwolimy naturze działać, to świetnie sobie poradzi. W przypadku Kaczego Bagna i Michała Łapińskiego, jest to tylko jeden z elementów, jakie tworzą miejsce niezwykle w pobliżu Nowego Miasta Lubawskiego. Permakultura to sposób myślenia, w wykonaniu Michała to całościowe spojrzenie na świat, działanie z zrozumieniem i dojrzałością. Postawa będąca sama w sobie lekcją bezcenną. Nie podcinajmy sobie gałęzi, na której siedzimy, pozwólmy jej rosnąć, a będzie jej więcej ... dla nas.

Alina Laskowska

Rola, jaką drzewa odgrywają w środowisku, jest nie do przecenienia. Wystarczy wymienić choćby redukcję zanieczyszczeń powietrza.

Powiatowa akcja sadzenia drzew miododajnych

Wydział Ochrony Środowiska i Rolnictwa Starostwa Powiatowego w Iławie w październiku br. zainicjował przedsięwzięcie pn. „Sadzenie drzew miododajnych sposobem na ochronę bioróżnorodności w powiecie iławskim”.



fol. nadsłane

W ramach tegorocznej, pilotażowej akcji, posadziliśmy 100 sztuk najbardziej miododajnych drzew gatunku klon pospolity oraz lipa drobnolistna, głównie na terenie jednostek należących do Powiatu Iławskiego znajdujących się w Iławie, Lubawie, Kisielicach i Suszu. Aktywny udział w przedsięwzięciu wzięła młodzież uczęszczająca do powiatowych szkół. Bardzo dziękujemy wszystkim za bardzo pozytywny odzew, pomoc i zaangażowanie — mówi Mateusz Szauer

Organizator zapowiada, że akcja ma być kontynuowana i rozwijana w kolejnych latach, gdyż ma za zadanie przyczynić się m.in. do poprawy bioróżnorodności w powiecie i wpłynąć na

wzrost pożytków dla pszczół. Ponadto celem przedsięwzięcia w wymiarze edukacyjnym jest przekazanie mieszkańcom podstawowych wiadomości o ekosystemach oraz ukształtowanie nawyków kultury ekologicznej.

Rola, jaką drzewa odgrywają w środowisku, jest nie do przecenienia. Wystarczy wymienić choćby: redukcję zanieczyszczeń powietrza, obniżanie temperatury w miastach od 4 do nawet 8 stopni C w upalne dni, korzystny wpływ na nasze zdrowie (redukcja stresu, mniejsza ilość zawałów, udarów, astmy) i ważną funkcję krajobrazotwórczą. Jedno drzewo wytwarza w ciągu roku tlen wystarczający dla 10 osób. Im starsze drzewa, tym lepsza absorpcja dwutlenku węgla, a co za tym idzie, większy

potencjał do spowolnienia zmian klimatycznych, których jesteśmy świadkami. Dlatego należy chronić naturalne lasy i zadrzewienia przed nadmierną wycinką. Odpowiednia pielęgnacja to recepta, aby zachować jak największą liczbę wiekowych drzew w miastach.

Coraz częściej można usłyszeć o masowym ginięciu pszczół. Jedną z przyczyn tego zjawiska jest kurcząca się z roku na rok tak zwana baza pożytkowa, z której mogą korzystać te owady. Jest to między innymi wynikiem intensywnej chemizacji rolnictwa i monokultur w uprawach. Z tego względu każde działanie, które powoduje wzrost pożytków dla pszczół jest bardzo cenne. Pszczoły miodne i dziko żyjące odpowiadają za zapylanie

roślin, które stanowią ponad 1/3 naszej codziennej diety. Zapylają rośliny przy okazji zdobywania nektaru i pyłku. Dzięki ich pracy, np. warzywa i owoce nie tylko wydają więcej plonów, lecz również wydawane przez roślinę owoce są większe i ładniejsze. Pszczoły zapewniają żywność nie tylko nam, lecz dzięki nim paszę mają również zwierzęta.

— Tą inicjatywą chcemy zachęcić wszystkich mieszkańców powiatu do indywidualnego dbania o bazę pożytkową dla pszczół oraz innych owadów zapylających, poprzez wsiewki roślin miododajnych w ogrodach przydomowych. Przygotowana broszurka edukacyjna pomoże w wyborze odpowiednich gatunków — dodaje Mateusz Szauer.

Alina Laskowska

